

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa:
rocznie 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h,
półrocznie 16 K, | miesięcznie 2 k 70 h,
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował kancelistę sądowego, Karola Wagę, kancelistą policyi w etacie Dyrekcji policyi w Krakowie.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie kosowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 9 maja, dla grupy gmin miejskich na 11 maja, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 12 maja, dla grupy większych posiadłości na 13 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie kosowskim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek dziewięciu (9) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 marca 1910.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 marca 1910 l. XVII 2227 11 o rozporządze-

niu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 9 marca 1910 l. 9223/1382, normującym aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 marca.

Pragmatyka służbowa.

(XII.) Przepisy co do postępowania, jakie zachowane być ma przy przeniesieniu w stan spoczynku, (w stan pozasłużbowy, lub w stan urlopu z zachowaniem płacy) postanawia § 100, co następuje:

Jeśli przy badaniu próśby o przeniesienie w czasowy lub stały stan spoczynku okażą się wątpliwości co do istnienia warunków wymaganych ustawą, to należy o wątpliwościach tych pisemnie powiadomić urzędnika, on zaś ma prawo w przeciągu dni 14 złożyć co do nich oświadczenie.

Odrzucić taką prośbę można jedynie w tym razie, gdy proszący nie złożył w wyznaczonym mu terminie żadnego oświadczenia, lub gdy po dodatkowym zbadaniu próśby okazało się, iż brak jej uzasadnienia.

Przeciwko odrzuceniu próśby o przeniesienie w stan spoczynku, o ile ono zarządzone zostało przez przełożenie urzędu podległego władzy centralnej, może urzędnik w przeciągu dni 14 wnieść przez władzę służbową zażalenie do szefa władzy centralnej.

Wedle następnego paragrafu (101), jeśli istnieje zamiar przeniesienia urzędnika z urzędu w stan spoczynku, to winien być o tem urzędnik przedewszystkiem powiadomio-

ny pisemnie z podaniem przyczyn projektowanego zarządzenia; nadto zaś ma się go powiadomić, że wolno mu w przeciągu dni 14 podnieść zarzuty, które poddane być mają odpowiedniemu zbadaniu.

Przeciwko przeniesieniu z urzędu urzędnika w stan spoczynku, zarządzonego przez przełożenie urzędu podległego władzy centralnej, wolno urzędnikowi w przeciągu dni 14 wnieść przez władzę służbową zażalenie do szefa władzy centralnej.

W ciągu czasu, zanim zażalenie będzie rozstrzygnięte, należy urzędnika tak traktować, jakby pozostawał na urlopie.

Jeśli urzędnik w wyznaczonym mu czasie nie wnieśli zażalenia, należy tak postępować, jakby wniósł podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

Co do postępowania przy przenoszeniu sędziów bez ich woli w myśl ustawy zasadniczej Państwa w czasowy lub trwały stan spoczynku, orzeka ustawa dyscyplinarna dla urzędników sędziowskich.

Paragraf 102 postanawia wkońcu, że gdy istnieje zamiar przeniesienia urzędnika w stan pozasłużbowy, lub w stan urlopu z zachowaniem płacy, winien on być w myśl 1 ust. § 101 powiadomiony o tem w tym celu, by mógł podnieść ze swej strony zarzuty.

Z kolei przechodzi projekt rządowy do sprawy rozwiązania stosunku służbowego.

Postanawia więc § 103, że urzędnik ma prawo oświadczyć, iż występuje ze stosunku służbowego, o ile nie sprzeciwia to się przyjętemu przez niego zobowiązaniu. Takie oświadczenie musi być władzy przedłożone na piśmie.

Oświadczenie urzędnika, iż występuje ze służby, wymaga przyzwolenia władzy kompetentnej wedle istniejących przepisów; przyjęcie takiego oświadczenia można uczynić zawisłem od warunku, iż urząd zdany będzie przez urzędnika odpowiednio do przepisów.

O ile przyjęcie wspomnianego oświadczenia nie jest wyłączone w myśl § 187 (suspensya), można się na nie nie zgodzić

jedynie w tym wypadku, jeśli urzędnik pozostaje w śledztwie dyscyplinarnem, lub jeśli ze stosunku służbowego wynikają dlań zobowiązania pieniężne.

Paragraf 104 postanawia, że oświadczenie o wystąpieniu ze służby należy uważać za przyjęte, jeśli ono w przeciągu 4 tygodni nie zostało załatwione odmownie.

Przeciwko odrzuceniu takiego oświadczenia przez przełożenie urzędu podległego władzy centralnej może urzędnik w przeciągu dni 14 wnieść przez władzę służbową zażalenie do szefa władzy centralnej.

Wedle § 105 może także urzędnik pozostający w stanie spoczynku każdej chwili dobrowolnie wystąpić z tego stosunku, o ile nie jest obwiniony o czyn, zdolny pociągnąć za sobą jego usunięcie za karę.

Przez wystąpienie ze stosunku służbowego (stan spoczynku) traci urzędnik wedle § 106 wszelkie wypływające z tego stosunku zarówno dla niego, jak dla rodziny przywileje, prawa i pretensye.

Wreszcie § 107 orzeka, że w razie zwolnienia lub wystąpienia ze stosunku służbowego, wedle §§ 14 i 15 (służba prowizoryczna, służba przygotowawcza) traci urzędnik wszelkie z tego stosunku służbowego wypływające zarówno dla niego, jak dla rodziny przywileje, prawa i pretensye, o ile nie przysługuje jemu lub jego rodzinie korzystniejsze traktowanie w wypadku zwolnienia od służby w myśl § 118 (uwzględnienie zasługujących na to okoliczności).

Następstwo po ś. p. dr. Luegerze.

W *N. Fr. Presse* czytamy: P. Minister dr. Weiskirchner złożył wobec jednego ze sprawozdawców dziennikarskich następujące oświadczenie: Wobec różnych wiadomości w pismach, jakoby nie chciał spełnić testamentu dr. Luegera, mogę tylko wskazać na moje poprzednie oświadczenie, że obecnie

30)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

VI.

Napróżno usiłował Zygmunt usnąć tej nocy. Odganiał od siebie całą siłą woli gnębiące myśli. Czuł, że uczynił krzywdę Stasi, przypuszczając nawet możliwość jej skalania. I w duchu przeproszał ją za to. Lecz wnet przychodziły mu na myśl słowa tego jakiegoś podbitego brutala, który mu groził, a Stasia nazwał swoją. Jej własne wyznania odsłoniły mu w części ohydę tego środowiska, w jakim wyrosła. Czyżby mógł nawet rzucić na nią kamieniem potępienia, za to, że nie zdołała słaba i bezbronna, ująć zupełnie czysto z takiej otczłani błota? Jeżeli taka Lunia, mając takiego człowieka, jakim był jego ojciec, otoczona przez niego wygodami i zbytkiem, korzystająca ze skarbów jego unyślu i serca, postawiona na stanowisku, o którym przed tem marzyć nawet nie mogła, — jeżeli taka Lunia, wszystko zawdzięczająca mistrzowi, mogła go tak haniebnie zdradzać, — to czyż godziło się potępiać Stasię, jeżeli życia nieświadoma, a raczej nie znająca jego stron jasných, uległa brutalnej przemocy? Ale dźwignęła się i wydzwignęła siłą własnej woli, gdy piękna Lunia, wydzwignęta uczuciem i poświęceniem znakomitego człowieka, sama z lubością wracała do dawnej kałuży...

I to dla kogo? Czyż ów młody Zbyszko, zarozumiały, a jedynie dziwacznością pomy-

śłów odznaczający się rzeźbiarzem, mógł iść w porównanie z genialnym estetą, jakim był jego ojciec? Młodszy był, co prawda, nawet bardzo młody i przystojny, ale taki pretensjonalny, taki wykrygowany, a w dodatku samochwalczy blagier. Od razu wywarł na Zygmuncie niesympatyczne wrażenie. Ojciec wszakże, zapewne pod wpływem Lunii, otoczył go protekcją, wynosił pod niebiosa jego dziwaczne kreacje, nawet podobno dopomagał materyalnie, a tymczasem piękna Lunia!...

Przejmowało go oburzenie i wstręt. Należało chyba ojcu oczy otworzyć, uchronić go od poniewierki i pośmiewiska. Ale jak to uczynić?...

Nie mógł zmrużyć oka do białego dnia. Znużony trapiącą bezsensownością, z rozstrojonymi nerwami, zerwał się z łóżka i bardzo weześnie pobiegł na Uniwersytet. Pragnął spotkać się ze Stasią. Ale dnia tego nie było jej na wykładach. Nie pokazała się i dni następnych. Zapytana o nią Stefa, wydeła pogardliwie usta i rzekła z niechęcią:

— A wyprowadziła się od nas... Podobno gorszyła się nami — skromnisia!

— Gdzie się wyniosła?

— Nie wiem. Wróciła, zdaje się, do domu. Przysyłano z tamtąd po nią. Ktoś tam zachorował, matka, czy ojciec. Nie pytałam. Co mnie to obchodzi?... I kolega dałbyś sobie z nią spokój. To nie jest materyał... Gąska sentymentalna!

Ale Zygmunt już nie słuchał. Jak nieprzytomny wybiegł na ulicę. Co teraz czynić? W pierwszym momencie chciał biedzić do domu Sikory. Wobec tego wszakże, co dowiedział się z ust Stasi o jej stosunkach rodzinnych, zawałał się. Nieby jej nie pomógł, a możeby nawet zaszkoził, wywołując jaką brutalną awanturę.

Przez kilka dni chodził jak błędny, w ogromnym niepokoju. Zdecydowany już był pójść, bądź co bądź, do warstata Sikory lub u sąsiadów, mianowicie u owej stróżki Bar-

łomiejowej, o której Stasia wspominała, że jest jej przychylna, zasięgnąć wiadomości. Lecz wreszcie, w dziesięć dni po zniknięciu Stasi, ujrzał ją, ku ogromnej swej radości, na rannym wykładzie w klinice.

Pobiegł ku niej i obie dłonie wyciągnął. Ale spojrzawszy na nią, omal nie krzyknął.

Twarz jej wybladła, podsiąpiły oczy, nabrznięte powieki świadczyły o ciężkich przeżyciach.

Na powitanie Zygmunta odpowiedziała bładym uśmiechem. A po wykładzie, gdy on wychodził z nią razem i chciał jak przedtem jej towarzyszyć, zatrzymała się przed gmachem i rzekła szybko, z widocznym przerażeniem:

— Niech pan ze mną nie idzie... nie!

— Co to znaczy, koleżanko? Co się z tobą działo? Ja tak niespokojny byłem... tęskniłem tak bardzo...

Znowu ten bład, niemal bolesny uśmiech, a potem urywane słowa:

— Proszę się niczemu nie dziwić... i nie niepokoić... nie tęsknić... Jakiś czas muszę być w domu... muszę!... Ojciec mój rażony paralizem... dogorywa... Matki samej zostawić nie mogę...

— Pójdę z tobą!

— Och, nie, nie!... Na miłość Boską, nie! Jeśli pan nie chce, aby się stało nie-szczęście!... Bądź zdrow... bądź zdrow, kolego!...

Ostatnie słowa wypowiedziała tonem przejmującym, miękko, rzewnie... Zdawało się, że ją dławia łzy. I chciała odejść szybko.

Ale Zygmunt chwycił ją za rękę i zatrzymał:

— Panno Stasiu... panno Stasiu... Tak się chyba rozstać nie możemy. Ja chcę wiedzieć... wiedzieć wszystko!...

I mówił dalej, bezładnie:

— Ostatniego wieczoru... pamiętasz?... gdy cię z przechadzki odprowadził i sta-

liśny pod domem... jakiś człowiek... pijany zapewne, śledził nas... a potem, gdyś odeszła tak śpiesznie, nazwał cię po imieniu... nazwał „swoją Stasią“ i wygrażał...

Płomienie buchnęły na twarz Stasi. Mówić nie mogła; tylko urywane słowa wydobywały się z trudem z ust drżących:

— Tak... tak... to on!... Ten niegodziwy Rys... Strzeż się go pan... strzeż się... To człowiek niebezpieczny... Niech już ja jedna cierpię... ja sama!

Gwałtownie wyrwała swą rękę z uścisku Zygmunta i pobiegła, nieledwie pędem, szlochając.

On jednak podążył za nią, lecz Stasia odwróciła się nagle, zbliżyła szybko do niego i rzekła, wymawiając każde słowo z rozpaczliwym jakimś naciskiem:

— Jeżeli chcesz, abym żyła, nie idź za mną... nie zbliżaj się... przynajmniej do czasu. Błagam cię o to, zaklinam na wspomnienie tej ostatniej chwili wieczornej, którąśmy wspólnie przeżyli!...

Patrzyła na niego biednymi swemi, pełnymi łez oczyma, tak wymownie, z tak głębokim uczuciem, że oprzeć się, nie posłuchać było niepodobna.

Zygmunt zatrzymał się i stał jak skamieniały, patrząc za oddalającą się Stasią, która szła, nie obracając się już wcale. Szła tak, jakby ją popychała fatalność ku nieuchronnemu przeznaczeniu...

Postać jej malała w oddali długiej ulicy. Wtem, — czy to się Zygmuntowi wydało? — od murów kamiennej odczepiła się jakaś postać męska i przyłączyła do Stasi. Szła teraz obok niej, — a ona postępowała coraz wolniej; zdawała się pochylać w zgnębieniu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

znajdują się w stosunku zobowiązania się wobec Korony i gabinetu. Dr. Lueger zgodził się być na moje wystąpienie ze służby miejskiej i w zupełności uznał mój stosunek zobowiązania, który wówczas przyjąłem na siebie. Na wypadek, gdyby to zobowiązanie ustało i obywatele m. Wiednia mnie powołali, byłoby dla mnie zaszczytem uczynić ich wezwaniu zadość i spełnić testament swego zmarłego przyjaciela.

Corr. „Austria“ donosi: Zebranie mężów zaufania stronnictwa chrześcijańsko-społecznego uchwalilo na wniosek dr. Gessmanna proklamować na jutrzejszym zebraniu ks. Liechtensteina szefem partii.

Następnie dr. Gessmann przedłożył projekt podziękowania dla ludności za współczucie podczas choroby dr. Luegera i za udział w jego pogrzebie. — Nadto poruszył myśl wzniesienia pomnika ku uczczeniu dr. Luegera.

Dr. Weiskirchner podniósł myśl umieszczenia biustu dr. Luegera w hali kolumnowej w parlamencie.

P. Steiner poruszył sprawę wyboru burmistrza. Na odbytej onegdaj w mieszkaniu dr. Gessmanna konferencji postanowiono, iż na razie zostanie wybrany burmistrem wiceburmistrz dr. Porzer, a po upływie dwu lat ustąpi i miejsce jego zajmie P. Minister dr. Weiskirchner.

P. Minister dr. Weiskirchner oświadczył, że ma zobowiązania wobec Korony i gabinetu oraz swego klubu parlamentarnego i dlatego na razie godności burmistrza przyjąć nie może i prosi, aby uwzględniono jego dzisiejsze zobowiązania. Jeśli stronnictwo i klub mieszczński w Radzie miejskiej uznają go godnym godności burmistrza, to on w przyszłości godność tę przyjmie. Na razie atoli burmistrem powinien być wybrany człowiek, który działałby nie tylko w myśl programu Luegera, lecz również i jego (dr. Weiskirchnera), tak, aby mógł odebrać niezmienny w niczem spadek po Luegerze.

Dr. Porzer oświadczył, że jeśli go klub powoła, to gotów objąć godność burmistrza.

Położenie na Węgrzech.

(H) Znane są już wnioski, jakie przedłożył hr. Khuen na dzisiejszej audyencji

wiedeńskiej. Odnoszą się one do zwołania i rozwiązania Sejmu. Według uchwały Rady ministrów ma być Sejm zwołany na 21 b. m., a zaraz następnego dnia zostanie on rozwiązany. Nowe wybory odbędą się z końcem maja, a w połowie czerwca zbierze się już nowy parlament. Przeszło dwa miesiące wyznaczono na agitację wyborczą, która już od kilku tygodni w całym kraju się rozwijała.

Trudno przewidzieć ostateczny wynik wyborów. Szanse jednak narodowej partii pracy przedstawiają się pomyślnie, zwłaszcza wobec niezgody i rozkładu panującego w łonie stronnictw opozycyjnych. Mimo usilnych starań nie powiodło się przywrócić porozumienia między obu grupami partii niepodległości, które jak teraz na zgromadzeniach, tak także podczas wyborów w sposób najostrożniejszy wzajemnie będą się zwalczały. Nawet doroczna uroczystość żałobna ku uczczeniu pamięci Ludwika Kossutha nie zdołała zbliżyć do siebie poważnione strony, które nie zgodziły się na urządzenie wspólnej manifestacji. Tak więc w wielu okręgach będą musieli wyborcy rozstrzygać pomiędzy zwolennikami Kossutha i Justha, a to rozstrzelanie sił i głosów nie może rokować wielkiego powodzenia ani jednej, ani drugiej stronie. Antagonizm między obu grupami jest tak silny, iż na konferencji, jaką odbył onegdaj Justh z najbliższymi swoimi przyjaciółmi politycznymi, nie wahało się wystąpić z podejrzeniem, iż między Kossuthowcami a hr. Tiszą przygotowują się jakieś tajne, zakulisowe układy. Podnoszono mianowicie, iż każde oświadczenie i każda akcja zwolenników Kossutha wskazuje, iż stoją oni bliżej Tiszy, aniżeli stronnictwo niepodległości, do czego zresztą w prywatnych rozmowach Kossuthowcy podobno otwarcie się przyznają.

Również i w obozie innych mniejszych stronnictw politycznych ujawnia się brak wyraźnego kierunku i jednolitości działania. W łonie partii chrześcijańsko socjalnej wybuchło przesilenie, albowiem jej wiceprezes i rzeczywisty przywódca, kanonik Giesswein, zamierza usunąć się od kierownictwa, wskutek czego zostanie od razu sparaliżowany wpływ tej najmłodszej partii politycznej, a jej akcja wyborcza będzie się musiała ograniczyć do minimalnych rozmiarów. Donoszą także o wrzeniu panującym wśród katolickiej partii ludowej, gdyż wielu jej nawet wybitniejszych członków nosi się z myślą przejścia do nowej partii rządowej. Przejście to zostało im znacznie ułatwione z chwilą, gdy

tekę wyznań i oświaty objął hr. Jan Zichy, który utrzymywał zawsze z partią katolicką sympatyczne stosunki.

Nominacja hr. Zichy'ego wyrzuciła miała także dobre wrażenie w nacjonalistycznych niemadziarskich kołach. W szczególności frakcja rumuńska przywiązuje szczególne znaczenie do tej nominacji, gdyż ma podobno powody do przypuszczenia, iż hr. Zichy zniesie znane rozporządzenie szkolne hr. Apponyi'ego polecające, aby nauka religii dzieciom rumuńskim wykładana była w języku węgierskim. Rozporządzenie to wywołało w swoim czasie wielką niechęć i wzburzenie we wszystkich warstwach rumuńskiej ludności i uważane było za zamach na autonomię kościelną, gdyż Kościołowi nie powinno być wzbudzone udzielanie nauki religii dzieciom szkolnym w ich ojczystym języku. Nie akcja wątpliwości, iż zniesienie tego rozporządzenia szkolnego wywołałoby wśród Rumunów najkorzystniejsze wrażenie.

Wogóle jednak wśród niemadziarskich narodowości nie spotyka się z objawami sympatii ani obecny gabinet, ani nowa większość rządowa. Uważana jest ona za spadkobierczynię zasad i systemu rządowego staroliberalnej partii, a *Slovenski Dennik*, główny organ Słowaków węgierskich, przypomina zupełnie słusznie, iż partya ta nie miała nigdy zrozumienia dla interesów narodowych ludu słowackiego, lecz przeciwnie kierowała się w swojej polityce szowinizmem i nietolerancją. Wprawdzie oświadczenia hr. Khue- na i Tiszy zdają się zapowiadać pod tym względem pewien zwrot, ale zawierają one dotąd tylko ogólne przyrzeczenie, z których niemadziarskie narodowości nie mogą wysnuć konkretnego wniosku, że na przyszłość polityka narodowościowa oprze się rzeczywiście na prawie i sprawiedliwości.

Natomiast co do ogólnej polityki krajowej, program jest nowej partii rządowej jasny i w szczegółach logicznie i konsekwentnie omysłany. Zrywa on z bezpłodnymi walkami prawnopństwowymi, które w ostatnich latach zatrzymały i zaburzały życie publiczne Węgier i postanawia dalszy rozwój kraju oprzeć na realnych stosunkach i rzeczywistych siłach narodu. Odrzuca on więc te wszystkie aspiracje polityczne, które się urzeczywistnić nie dadzą i te wszystkie postulaty ekonomiczne, które jak utworzenie samodzielnego Banku, zaszkodziłyby kredytowi kraju i spowodowały drogą stopę procentową, a natomiast zapowiada uporządkowa-

nie tak silnie rozstrojonych finansów i przyrzeka ulepszenie administracji publicznej.

Te programowe zasady rozwijał i wyjaśniał szczególnie hr. Stefan Tisza na zgromadzeniach w Wielkim Waradynie, w Szegedynie i w niedzielę w Aradzie, gdzie zamierza się ubiegać o mandat poselski, jako kontrkandydat Beli Barabasa z partii niepodległości. Nieprzyjazne demonstracje zorganizowane tam przeciw hr. Tiszy świadczą, że walka wyborcza w tym miesiącu będzie bardzo ostra, a hr. Tisza składa dowód wielkiej odwagi cywilnej i osobistego poświęcenia starając się o mandat w tym trudnym dla siebie okręgu, gdy wiadomo, że w wielu innych okręgach osiągnąłby go z łatwością i bez walki. Przypuszczają także, iż hr. Tisza uzyskawszy mandat poselski, skłoni się do przyjęcia urzędu prezydenta nowej Izby poselskiej, który to urząd ze względu na niewątpliwą zacietość opozycji, będzie wymagał wielkiej rutyny parlamentarnej, taktu i stanowczości.

Nadchodzące z różnych stron kraju wiadomości stwierdzają, że nowa partya rządowa zyskuje coraz liczniejszych zwolenników. Wybitni politycy, którzy przed pięciu laty razem z Tiszą wycofali się z widowni politycznej, zabierają teraz znowu głos w sprawach publicznych i przystępują do nowej partii. Lokalne jej organizacje zostały już utworzone w całym kraju, a najbliższemu ich zadaniem będzie teraz postawienie w każdym okręgu odpowiednich kandydatów i ułatwienie im zwycięstwa przy wyborach. Przywódcy nowej partii kierują się tą zdrową zasadą, iż nie zamierzają narzucać okręgom obcych kandydatów, lecz pragną poprzez tych kandydatów, którzy w swoich okręgach długoletnią pracą zdobyli sobie wpływ i zaufanie swoich współobywateli. Jeżeli utrzyma się dotychczasowy nastrój w kraju i jeżeli przywódcy nowej partii z równym jak dotąd zapalem starać się będą o skupienie umiarkowanych żywiołów, wówczas można mieć niewątpliwą nadzieję, że z wyborów wyjdzie nowa Izba poselska, gotowa do pozytywnej pracy w celu zaspokojenia istotnych potrzeb kraju i naprawienia tylu szkód i spustoszeń, jakie pozostawiły po sobie kilkoletnie rządy koalicyjne.

Budapeszt. Między partią Justha a serbską partią radykalną przyszło do porozumienia; obie partye będą wzajemnie popierały swych kandydatów podczas wyborów.

6)

TAJEMNICA RANNEGO.

(Pierre Sales: *Le Secret du blessé*).

III.

(Ciąg dalszy).

Doktor, pochylając się znowu nad ranym, wprowadził do rany cieniutkie szczypczyki. Z ogromną ostrożnością wydobyl złamtań po chwili jedną, potem drugą drzazgę, a wreszcie mały odłamek żelaza, który machinalnie podał rotmistrzowi Chenu, mówiąc: — Zobaczo pan! To może pana lepiej objaśnić, niż wszelkie przesłuchania.

— Tam do licha! — zawołał rotmistrz. I zbladawszy podany sobie szczyt żelazny, powtórzył z tryumfującą miną:

— Do licha! To kawałek z kółka ostrogi... Zatem niewątpliwie jakiś kawalerzysta jest sprawcą!

Odłamek kółka z ostrogi!

Rozjaśniało się więc wszystko: Firmin wszczął kłótnię z jakimś swoim kolegą, który go powalił na ziemię i kopał obcasami; ostroga złamała się przytem, zraniła i przebiła czaszkę...

Ranny doznawszy wnet ulgi, otwierał zwolna oczy i głosem słabym, ledwie dosłyszalnym, szepnął:

— Cezary... Cezary... mój drogi... gdzie ty jesteś?

— Cezary ma się dobrze! — mruknął rotmistrz, zbliżając się. — Jemu nie się nie stało... Był szczęśliwszy...

Zamierzał obudzić zazdrość w sercu rannego. Ale Firmin, głosem łagodnym, zrezygnowanym, odparł:

— A to, dzięki Bogu... dzięki Bogu!

I zamknął oczy, jakby już wyczerpany. Doktor też natychmiast przerwał:

— Na dzisiaj dosyć już tego gadania!

Zwrócił się do asystenta, a zwłaszcza do siostry Olimpij, dając im szczegółowe wskazówki.

Małego wzrostu, dobrej tuszy, z twarzą pełną dobroci i wesołego ożywienia, o ruchach nieco męzkich, siostra Olimpia miała lat czterdzieści pięć a od lat dwudziestu przeszło zajęta była pielęgowaniem chorych

żołnierzy z niezwykłym poświęceniem. Żołnierze nazywali ją „dobrym chłopcem“, który nie lękałby się nawet całego pułku, ona zaś nazywała ich swoimi „dziećmi“.

Opowiadano o niej rzeczy prawdziwie wzniosłe z czasów wojny: o pielęgnowaniu rannych pod ogniem mitraliezy, o granacie, który obok niej wybuchnął i strząsał jej nogę. Odtąd kuląła nieco, ale krzątała się mimo to zawsze żywo i rozwijała nadzwyczajną energię w działaniu, zwłaszcza, gdy doktor Derbois porucił jej specjalnie jakiego pacjenta. A Firmin obudził w niej od razu wielką sympatyę.

Chwilę popatrzyła na niego i odgadła natychmiast:

— To chłopak z naszych stron... — szepnęła.

Ona pochodziła także z Normandyi, z rodziny włościan, niezmiernie chciwych, którzy ją skłonili do przywdziania sukni szarytki, aby hrat jej, bardziej od niej kochany, mógł posiadać cały majątek. Nie skarżyła się wcale na to, znalazłszy szczęście w dobroczynnym życiu.

O, tak, ona z całą gorliwością pielęgnować będzie tego młodego ziomka, tak ciężko ranionego. I pilnie słuchała przepisu doktora Derbois: „Opatrunek zmieniać... ranę obmywać... obmywać ciągle. Rana będzie się jęczyła, co spowoduje zapewne wydalanie z niej innych jeszcze drzazg i szczątków ostrogi, gdyby się one znajdowały w pobliżu rany... Gorączka teraz mała, a gdyby do końca dnia nie objawiło się podwyższenie temperatury, jutro lub pojutrze będzie można spróbować rozmowy z rannym w ciągu pięciu lub sześciu minut...“

Te ostatnie słowa dodał doktor dla uspokojenia rotmistrza Chenu, który jednak w tej chwili cały zajęty był obserwowaniem drzazgi ostrogi, którą co chwila podnosił do oczu, z uśmiechem zadowolenia. Już teraz nie miał potrzeby badać rannego, skoro miał w ręku dowód materialny, który wyda mu w ręce winowajcę równie pewnie, jak gdyby Firmin Dubreuil sam go oskarżył.

I z pogardą, właściwą umysłom wyższym, oddawał się rozważaniom filozoficznym na temat kruchości istnienia ludzkiego. Ten łotrzyk, który uderzył Dubreuil, nawet się nie domyślał, że kółko jego ostrogi było uszkodzone i że taka mała drzazga, wielkości główki od szpilki, postawi go przed trybunał wojenny.

Co się jego tyczy, rotmistrza Chenu, on z pewnością otrzyma awans w nagrodę za

zręczność w przeprowadzeniu tej sprawy. Dzienniki także nie omieszkają rozpiszać się o tem. Chenu widział już swój wizerunek w pismach ilustrowanych, wraz z podobizną ostrogi, owego uszkodzonego kółka i drzazgi wyjętej z rany...

Podziękował doktorowi Derbois i udał się do jadalni wojskowej, albowiem najświętsze nawet obowiązki nie mogły mu przeszkodzić w spożyciu w czasie właściwym śniadania. I sprawił sobie wyższą przyjemność, chlubiąc się swym tryumfem przed kolegami. Oczywiście nie w tajemniczył ich w szczególności i strzegł się pilnie, aby się nie wygadać o tajemniczej historii nadwężonej ostrogi... Ale za to wieczorem...

— Do wieczora, panowie!... Będą ciekawe nowiny...

Mówiąc to uderzał silnie pięścią w stół, aby wszyscy słyszeli. Dawał uroczyste słowo honoru, że jeszcze tego wieczora winowajca będzie zamknięty w więzieniu „Cherche-Midi“...

I tu powtarzał swoją przedpołudniową mowę o konieczności dania przykładu i położenia stanowczej tamy owym kłótniom i bójkom, z którymi nikt, przed nim, nie umiał sobie dać rady i dojść ich źródła. Ale przed nim, przed bystrością wzroku rotmistrza Chenu nikt i nie nie ujdzie... Ma on dobry nos i wszystko przewącha.

Istotnie miał on nos niepomierne długo. Panował wszzechwładnie na tej twarzy o dwu małych szarych oczach i olbrzymim wąsie, niegdyś czarnym, obecnie mocno szpakowatym. Rozpoznawano go już z daleka, lekano się i nie lubiono.

To też obecnie wszyscy ci żołnierze, którzy wczoraj zanadto się zabawili, drżeli teraz, zwłaszcza widząc, że rotmistrz po śniadaniu zatrzymał się i długo coś mówił z adjutantem. Oczy jego rzucały błyski, a nos aż trząsał się. Chwilami rotmistrz cały wąs wkładał do ust i gryzł...

Potem rzucił się do wnętrza koszar, jak do ataku, pociągając za sobą adjutanta. Za chwilę potem wpadli obaj do izby Cezarego.

Ten był nieco spokojniejszy. Ukończył już oczyszczanie ryszunku i przypatrywał mu się z zadowoleniem, że był taki lśniący i w zupełnym porządku, jak gdyby przeczuwał, że rotmistrz Chenu będzie właśnie przeprowadzał szczegółową inspekcję rzeczy i ryszunków żołnierzy.

Nie tylko inspekcję, ale drobiazgową rewizję.

Żołnierze nie mogli wyjść z podziwiania. Wszak zaledwie dwa dni minęły od rewii na Longchamps!

Rotmistrz zbliżył się nagle do Cezara. — Z twoim przyjacielem bardzo krucho! zawołał.

Dwie wielkie lzy trysnęły z oczu nieboraka. Otarł je palcami, a widząc, że rotmistrz od niego zaczyna rewizję, począł się trząść. Kolega z Etrépagny ozwał się z cicha:

— Nie skończy mu się to pewnie na piętnastu dniach aresztu, jeśli cokolwiek nie jest w porządku...

Ale wszystko było w porządku wzorowym, cały ryszunek Cezarego i buty przesłicznie wyczyszczone i ostrogi lśniące, jak nowe. Rotmistrz i adjutant zamienili porozumiewawcze spojrzenia: To z pewnością nie on!

Skończywszy inspekcję w tej izbie, przeszli do drugiej i zwiędzili z kolei wszystkie ich władzy podległe. Nie znaleźli ani jednej ostrogi, którejby kółko było nadwężone.

Nos rotmistrza poczynał się przedłużać, a w ostatniej izbie Chenu gryzł już w rozdrażnieniu oba wąsy.

Miał teraz iść zdać sprawę z wyniku rewizji wyższej władzy. A równocześnie wydany został rozkaz natychmiastowego przeprowadzenia takiejże inspekcji w innych szwadronach, u artylerzystów, dragonów i kirasjerów. Powodu nikt domyśleć się nie mógł.

— A niech to wszyscy dyabli porwą! kłął rotmistrz Chenu cały wieczór i noc całą.

Dnia tego nie mógł jakoś obiadu. Doświadczał też pewnego zakłopotania, mając się ukazać w jadalni, po tak solennych ze swej strony zapowiedziach. A gdy nazajutrz tam się ukazał, ułożył już był sobie stosowne wyjaśnienie: Wprawdzie winowajcę otrzymał już w ręku, lecz trzymał dotychczas „moralnie“; był teraz na śladzie materialnych dowodów.

W rzeczywistości liczył już tylko na zeznania, które spodziewał się wydrzeć Firmi- nowi, skoro tylko doktor Derbois na przesłuchanie pozwoli. Aby zasięgnąć wiadomości udał się więc do szpitala.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej i Sejmu pruskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej oświadczył kanclerz, że jest przeciwnikiem t. z. „kurra-patryotyzmu“, rozszerzenie zaś autonomii Alzacji i Lotaryngii uważa za konieczne. Projekt konstytucyjny dla tych krajów jest już wypracowany; bliższe szczegóły będą jednak podane parlamentowi do wiadomości dopiero po przyjęciu tego projektu przez rząd poszczególnych państw związkowych.

Następnie obradowano nad budżetem kanclerza i urzędu spraw zagranicznych.

P. Bouderschek (centrum) domagał się zrównania Alzacji i Lotaryngii z innymi państwami związkowymi. Parlament i Rada związkowa muszą być zupełnie wyłączone jako czynnik ustawodawstwa krajowego Alzacji i Lotaryngii. Mowca żądał dla wydziału krajowego Alzacji i Lotaryngii tego samego prawa wyborczego, jakie obowiązuje w wyborach do parlamentu. Alzacja i Lotaryngia użyczyły rekojmii, żądanych przez kanclerza. Ukaranie posła Wetterlęgo w znanym procesie o obrazę czci było niezwykle ostre. Nacjonalistyczna partya Wetterlęgo o tendencji francuskiej nie istnieje.

Prez. Schwerin oznajmił, że najpierw odbędzie się dyskusja o sprawie Alzacji i Lotaryngii, a potem o ogólnej polityce zagranicznej.

P. Gregoire (z Alzacji) zauważył, że on i jego towarzysze dążą do samodzielności takiej samej, jaką mają inne państwa związkowe, oraz do zaprowadzenia powszechnego głosowania do reprezentacji krajowej, o ile możliwości przed zaprowadzeniem konstytucji. Większość ludności potępia publiczne omawianie nieroztropnego wyprowadzenia postępowania hrabiny Wedel, oraz ataki na politykę namiestnika. Chcemy być Niemcami i stać się niemieckim państwem związkowym; wywołałoby to także we Francji zadowolenie.

P. Böhle (soc. dem.) zapowiedział, że w żądaniu języka francuskiego dla szkoły ludowej cała ludność jest zgodna, tak samo w sprawie autonomii.

Następnie zabrał głos p. Dziembowski i wywołał, że nie Polacy i ich prasa zajmują stanowisko rewolucyjne, lecz rząd. W r. 1867 starszy prezydent poznański oświadczył z najwyższego polecenia Polakom, że nie powinni żyć żadnych obaw co do swej narodowości i co do używania swego języka, jeśli wstąpią do północno-niemieckiego związku. Podobne oświadczenie usłyszano również w r. 1870, gdy ludność polska tak dzielnie spełniła swój obowiązek. A wszakże ze słowami i przyrzeczeniami królewskimi nie powinno się wyprawiać sztuk żonglerskich.

Dotychczasowa polityka nie zniszczyła nas — wywołał mowca — lecz owszem silniej nas spoila. Tworzymy towarzystwo uciśnionych. O pomocy obecnej nikt u nas nie myśli; narodowość naszą utrzymujemy i pielęgnujemy własnymi siłami. Twierdzenie prasy hakatystycznej, że Polacy występują przeciw wszelkiej władzy państwowej, jest absurdem. Gdy cesarz Fryderyk powiedział, że wszyscy jego poddani blisko stoją jego serca, wywołało to wśród nas entuzjazm i gdy cesarzowa Fryderykówna przybyła do Poznania, przyjęto ją z opisac się niedającą radością. Gdy dziś wśród Polaków panuje inne usposobienie, to przyczyną tego jest okoliczność, że przez ustawy wyjątkowe zmuszono nas do zajęcia stanowiska obronnego. Rząd przez odrzucenie rezolucji parlamentu, domagającej się zbadania stosunków w dzielnicach polskich, wykazał, iż obawia się ich zbadania. Wszystkie informacje rządu pochodzą z kół hakatystycznych. Podczas podróży informacyjnej posłów, prezydent komisji kolonizacyjnej obejmuje kierownictwo tej podróży i pokazuje im wieś potemkinowskie. Powierzcie mi raz przewodnictwo takiej podróży informacyjnej, a pokażę wam, jakie w istocie są stosunki. Ustawa o wyłączeniu stworzy ludność bez mieszkań i ziemi. Fanatyzm polityczny jest tak samo fatalny, jak i religijny. Pierwsze przykazanie chrześcijaństwa nakazuje miłość bliźniego. Jakżeż mogą więc ci, którzy nas przesładowują, twierdzić, że stoją na gruncie chrześcijańskiego światopoglądu. Myśl narodowa polska zapisała silne korzenie w lud polski, nad którym już nie panują wyłącznie szlachta i duchowieństwo. Niestety, jeszcze niema takiego męża stanu, który porzuciłby tę przewrotną politykę antypolską i wszedł na inną drogę. (Okłaski u Polaków).

Na tem obrady przerwano.

W Sejmie pruskim zatwierdzono wczoraj reformę wyborczą w II. czytaniu najpierw do § 20 w brzmieniu proponowanym przez komisję, z nieznaczniemi tylko poprawkami.

W ciągu dyskusji p. Seiner (soc. dem.) wezwał przewodniczący kilkakrotnie

do porządku, ponieważ poseł ten między innymi nazwał Sejm pruski domem waryatów. Przy § 21, który zawiera postanowienie o prawyborach i jawnym głosowaniu, uczyniło stronnictwo postępowe wniosek, aby wybory odbywały się tajnie. Wniosek ten upadł poczem § 21 przyjęto w myśl żądania komisji. Resztę ustawy przyjęto bez dyskusji.

P. Pachnicke (wolnomyśl.) uzasadniał wniosek, aby do ustawy dodać jeszcze nowy artykuł, zawierający postanowienia o urnach wyborczych, kartach głosowania, sposobach zapewnienia tajemnicy głosowania i t. d.

Przyjęto rezolucję komisji, wzywającą rząd, aby przy rewizji ustawy karnej zamieszczono w niej przepisy zakazujące sądom wypytywania świadków o sposób ich głosowania.

Druga część przyjętej rezolucji zawiera te same postanowienia, co wniosek p. Pachnickego, jednakże z tą zmianą, iż postanowienia te nie mają być włączone do ustawy karnej, lecz do ordynacji wyborczej.

Po przyjęciu tej rezolucji wniosek wolnomyślnych upadł.

Rezolucję stronnictwa narodowo-liberalnego, wolnomyślnego i socjalno-demokratycznego o nowym rozdziale okręgów wyborczych i powiększeniu liczby posłów odrzucono. Na tem załatwiono II. czytanie.

Następne posiedzenie Sejmu, odbędzie się we środę; na porządku dziennym trzecie czytanie reformy wyborczej.

KRONIKA.

Lwów, 15 marca.

Kalendarz.

Środa (16 marca):

Lubina m. — Ojeśława. — Jewtropija.

Wschód słońca o godzinie 5:37 rano, zachód słońca o godzinie 5:27 po południu.

— **JE. ks. Arcybiskup dr. Bilezewski** wyjechał na tydzień na rekolekcje.

— **JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badien** przybył wczoraj do Wiednia.

— **Wiadomości kościelne.** Dycepcja przemyska. Odznaczony exp. can. ks. Karol Marciniak, katecheta szkoły wydz. m. im. św. Stanisława Kostki w Przemysku. Prezentę na nowo utworzone probostwo w Bachórze otrzymał ks. Antoni Sękowski, ekspozyt miejscowy.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Odczyt** dyr. Stanisława Majerskiego na temat: „Kobieta wobec dzisiejszej kultury“ odbędzie się we środę, dnia 16 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Uregulowanie stosunków personalnych służby pocztowej i telegraficznej.** Na podstawie Najwyższego postanowienia, Ministerstwo handlu wydało rozporządzenie w sprawie uregulowania stosunków personalnych służby pocztowej i telegraficznej, podpadającej pod ustawę z dnia 25 września 1908 r. Podług tego rozporządzenia cała służba pocztowa i telegraficzna podzielona będzie na dwie kategorie, a mianowicie na służbę sług pocztowych i podurzędników pocztowych, którzy w obrębie każdej dyrekcji poczt i telegrafów tworzyć będą oddzielne etaty. Cztery razy do roku odbywać się będzie obsadzanie posad sług pocztowych i podurzędników pocztowych w drodze konkursu, przy czem celem uzyskania stopnia podurzędnika potrzebne będzie złożenie egzaminu próbnego. Dalej różnicznica się dwie grupy służby pocztowej i telegraficznej. Podurzędniczy grupy pocztowej nosić będą tytuł urzędowy ekspedyentów urzędu pocztowego, podurzędniczy z grupy telegraficznej tytuł wermistrzów telegraficznych. Dalej postanowiono, że służba pocztowa, która zamianowana została do dnia 31 grudnia 1908, zrównana zostanie z innymi służącymi pocztowymi pochodzącymi ze stanu certyfikatów. Nowe rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia b. r.

— **Loterya świąteczna** odbędzie się — jak lat poprzednich — w kwietniu niedziele, o godz. 4 po poł. w wielkiej sali „Sokoła-Macierzy“. Wygrane stanowią: drób, wędliny, zwierzyzna, bakalie, napoje, zabawki, słowem wszystko, co w tygodniu przedświątecznym szczególnie cieszy się względami naszych zapobiegliwych gospodyń. Na program zabawy złożą się, obok loteryi, koncert orkiestry wojskowej i „koło szczęścia“, a zgłodniałych posili tani i bardzo obfity bufet.

Dochód z loteryi świątecznej przeznaczony został na zasilenie funduszów Towarzystwa pań im. św. Salomei, opiekującego się górlwice kilkuset najbiedniejszymi wdowami i sierotami.

— **Egzamina prywatne w Akademii handlowej we Lwowie** z poszczególnych przedmiotów, a to: buchalterii, korespondencji, rachunków kupieckich, nauki o handlu i wekslach, towaroznawstwa i stenografii, odbędą się w dniu 5 kwietnia b. r. Podania o dopuszczenie, należy wnieść najpóźniej do dnia 22 marca do dyrekcji Akademii, Lwów, ul. Skarbkowska 1. 30.

— **Na kursie uzupełniającym**, urządzonym dla nauczycieli szkół średnich, o którego otwarciu wczoraj donosiliśmy, mają nadto wykłady: doc. Uniw. dr. Gustaw Blatt: „Teoria pierwiastków wielozłogkowych“; prof. Uniw. dr. Tadeusz Grabowski: „Najważniejsze postulaty na polu badań literatury religijnej XVI. w.“ i „Metoda naukowa w badaniu historii literatury ze szczególnem uwzględnieniem historii literatury polskiej“; prof. Uniw. dr. Karol Hadaczek: „Epos w świetle wykopalisk“; prof. Uniw. dr. Józef Kallenbach: „Przegląd najważniejszych zagadnień z historii literatury polskiej w pierwszej połowie XIX. w.“; prof. Uniw. dr. Bronisław Kruczkiewicz: „Pogląd na losy filologii klasycznej w ostatnim stuleciu“; prof. Uniw. dr. Adam Kryński: „Pytania z zakresu fleksji języka polskiego“; prof. Uniw. dr. Jan Łoś; „Dzisiejszy stan i najnowsze zdobycze w dziedzinie filologii słowiańskiej i polskiej“; prof. Uniw. dr. Jan Rozwadowski: „Współczesny stan językoznawstwa indo-europejskiego“; dyr. gimnazjum Rzepiński: „Granicze archeologii w nauce gimnazjalnej“ i „Normalny inwentarz zbiorów archeologicznych w szkołach średnich“; prof. Uniw. dr. Stanisław Witkowski: „Najnowsze postępy na polu badań nad składnią grecką (wymiana samogłosek)“, „Nowo znalezione autorowie greccy“ i „Nowsze teorie w metryce“, oraz kierownik gimnazjum doc. Uniw. dr. Konstanty Wojciechowski: „Stan badań nad nowożytną powieścią polską“.

— **Akademicy narodowości ruskiej**, nie czekając na odpowiedź prorektora Uniwersytetu, którą ten im dzisiaj dać przyrzekł w sprawie udzielenia jednej z sal uniwersyteckich na odbycie wiecu, wtargnęli wczoraj przed południem do sali, gdzie odbywał się właśnie egzamin prawniczy i uchwalili rezolucję za utrzymaniem utrakwistycznego charakteru Uniwersytetu, oraz przeciw ustawowemu zastrzeżeniu jego polskiego charakteru, póki nie zostanie założony odrębny Uniwersytet z ruskim językiem wykładowym. Śpiewając pieśni ruskie, opuścili akademię gmach uniwersytecki.

Senat uniwersytecki odbywał wczoraj i dzisiaj w tej sprawie narady.

— **Konferencja w sprawie kredytu rękodzielniczego.** W sali Instytutu technologicznego lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej rozpoczęła się dziś przed południem konferencja w sprawie kredytu rękodzielniczego. Biorą w niej udział w imieniu Ministerstwa robót publicznych: radca sekcyjny dr. Jan Wągart i sekretarze min. dr. Vering i Rehling, dalej reprezentanci Wydziału krajowego, krajowej Komisji dla spraw przemysłowych, Banku krajowego, magistratu m. Lwowa, Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, akcyjnego Banku Związkowego, lwowskiej Izby rękodzielniczej, Izby handlowej i przemysłowych lwowskiej i brodzkiej, Związku „Ruskij Sojuz“, powiatowego Związku stowarzyszeń przemysłowych w Stanisławowie, delegaci kuratorzy i biura Instytutu technologicznego, Ligi pomocy przemysłowej. Ogółem kilkadziesiąt osób.

Po zagajeniu obrad przez wiceprezidenta Izby handlowej i przemysłowej p. Leopolda Baczewskiego, zabrał głos radca sekcyjny dr. Wągart i w krótkim zarysie dał pogląd na działalność Rządu na polu organizacji kredytu rękodzielniczego.

Następnie sekretarz ministeryalny dr. Vering w referacie, wygłoszonym w języku niemieckim, przedstawił dotychczasowe na tem polu prace Ministerstwa robót publicznych. Mowca wskazał, co należy jeszcze w tym kierunku uczynić, aby osiągnąć pomyślne rezultaty, przy czem doradzał zakładanie stowarzyszeń rękodzielniczych i kredytowych.

Na tem odroczone dalszy ciąg konferencji do godz. 4 po południu.

— **Koło sędziów we Lwowie.** W niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie Koła sędziów we Lwowie. Obradom przewodniczył radca sądu kraj. wyższego Kauczyński. Sprawozdanie z działalności Koła z roku ubiegłego złożył dr. Hahn, wyłuszczając kroki przedsięwzięte przez Koło w celu poprawy bytu służby sędziów. Liczba członków Koła wzrosła do znacznej liczby 104. W końcu dr. Hahn przedstawił rezolucję w sprawie projektu pragmatyki służbowej, w której Koło oświadcza się stanowczo przeciw wniesionemu do Izby posłów projektowi ustawy o stosunku służbowym urzędników państwowych i służbie państwowej, o ile urzędnicy sędziowscy mają być poddani postanowieniom projektu, a to z następujących powodów: Postanowienia projektu rządowego o prawach i obowiązkach i o zmianach w stosunku służbowym urzędników, o ściąganiu naruszenia obowiązków służbowych urzędników sędziowskich w szczególności zostały tylko częściowo zmodyfikowane, tymczasem powinny być zmienione w duchu obecnych wymagań. Dalej, inne postanowienia projektu przyznają urzędnikom sędziowskim mniejsze uprawnienia od dotychczas istniejących, b. p. w postanowieniach o urlopie i awansie automatycznym.

Rezolucję tę uchwalono jednogłośnie. Z porządku dziennego dr. Sęk referował zmianę statutu Koła. W myśl wniosków referenta zmieniono niektóre postanowienia w tym kierunku, że każdy członek Koła lwowskiego ma mieć na walnym zebraniu Związku sędziów pełne prawo głosowania.

W końcu dokonano uzupełniającego wyboru sześciu członków wydziału na 3 lata. Wybrani zostali pp.: Roman Lewicki, Wiktor Zborowski, dr. Zygmunt Osuchowski, dr. Witold Sęk, dr. Edward Szulislowski i dr. Stanisław Warski.

— **Związek Naukowo-Literacki** urządził dnia 17 b. m., we czwartek, o godzinie 8 wieczorem, zebranie w sali T-wa Politechnicznego Zimorowicza 9.

Na zebraniu tem odbędzie się dyskusja na poruszony dnia 10 b. m. temat krytyki literackiej w stosunku do powieści. Zagaja dr. W. Strusiński.

— **Bociany we Lwowie.** Przechodnie zauważyli wczoraj po południu w ulicy Łyczakowskiej przelatujących nad miastem w kierunku Winnik pięć bocianów. Nie omylny to znak... że wiosna już się zbliża.

— **Telefon Wiedeń-Wenecja.** Dnia 20 b. m. otwarta będzie linia telefoniczna między Wiedniem a Wenecją.

— **Ślub.** Dzisiaj o godzinie 5 wieczorem odbył się w Warszawie w synagodze na Thumackiem ślub profesora tutejszego Uniwersytetu i znanego zaszczytnie autora dzieł historycznych, dr. Szymona Askenazego z panną Felicyą Tykocinerówną.

— **Zjazd wszystkich fotografów galicyjskich** odbędzie się dnia 18 b. m. w Krakowie. Na zjeździe tym mają być omówione niedostatki zawodu fotograficznego, oraz omówione odpowiednio do krajowych potrzeb środki dla podniesienia zawodu do wyżyny artystycznej.

△ **Nagły zgon.** W jednej z realności przy ul. Zyblikiewicza zmarła wczoraj nagle służąca Helena Kumówna. Ponieważ lekarz miejski nie mógł stwierdzić przyczyny zgonu, przeto komisaryat I dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Znalezienie trupa po pięciu dniach.** W realności przy ul. Łyczakowskiej 1. 97 B. zauważyli tamtejsi mieszkańcy, iż mały pokój, w którym od szeregu lat mieszkał czeladnik szewski, 59 letni Jan Zgóra, jest od kilku dni zamknięty, a okno zasłonięte. Początkowo sądzono, że Zgóra, który skarżył się, iż jest chory, udał się do szpitala, gdy jednak dowiedziano się, że Zgóry w szpitalu niema, domyślono się, że zaszło jakieś nieszczęście i zawiadomiono ekspozyturę policyjną. Gdy policja otworzyła drzwi, zastano Zgórego już nieżywego, siedzącego na łóżku z papierosem w skostniałej ręce.

Wezwany lekarz miejski stwierdził, że śmierć nastąpiła przed pięciu dniami nagle wskutek choroby płuc.

Zwłoki odstawił komisaryat IV dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej.

△ **Nieszczęśliwy wypadek z bronią.** W sklepie fryzjera Gabla przy ul. Grodeckiej 1. 99 pokazywał wczoraj syn Gabla rewolwer kelnerowi Grzegorzowi Wasyłykowi, przy czem tak nieostrożnie się z nim obchodził, że rewolwer wypadł, a kula utkwiała w nodze Wasyłyka.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwoziło Wasyłyka do szpitala powszechnego.

△ **Złamanie nogi.** Woźnica Jędrzej Czajkowski idąc obok swego wozu, włożył tak nieszczęśliwie prawą nogę pod koło, iż odniósł jej złamanie. Stacyja ratunkowa, po przewiezonym opatrunku, odwoziła ofiarę własnej nieostrożności do szpitala powszechnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Gwido Domiczek, adjunkt urzędów pomocniczych Namiestnictwa, w 46 r. życia; Anna Hudziec, w 75 r. życia;

w Tarnawie niższej, Franciszek Turowski, właściciel dóbr ziemskich, weteran z r. 1863, w 75 r. życia;

w Samborze, Maciej Urbanowicz, naczelnik tamtejszej straży ogniowej miejskiej, w 55 roku życia;

Notatki literacko-artystyczne.

(b) Z Koła literacko-artystycznego.

„Koło literacko-artystyczne“ obok t. zw. wieczorków artystycznych, odbywających się w każdą niemal niedzielę, urządza też i wieczory odczytowe, na których uproszeni prelegenci omawiają ważniejsze kwestye, czy też zagadnienia „na czasie“, lub ciekawsze publikacje. Między innymi w ostatnich dniach mówił w „Kole“ znany u nas poeta i krytyk p. Artur Schröder. Mówił o „Rzymie“ Kazimierza Chłędowskiego, mówił potocznie i zajmująco. Treści odczytu nie powtarzamy, p. Schröder bowiem pisał obszernie o temże dziele Chłędowskiego w *Gazecie Lwowskiej*. — Piękny odczyt p. Schrödera przyjęli słuchacze hucznymi okłaskami.

Wieczór niedzielny przyniósł, jak zwykle, weale urozmaicony program muzyczny. Atrakcją była tym razem p. Zacharska, utalentowana śpiewaczka, która niedawno dała się poznać ze sceny teatru miejskiego w partyi Santuzzy. Okłaskiwano też p. Billigę, który wykonał szereg punktów z talentem. Zapowiedziana w programie deklamacja odpadła. Liczne zebrani słuchacze okłaskiwali wykonawców, dziękując im za doznane wrażenia.

Obchód Chopina w Paryżu. Z Paryża piszą nam: W dniu 7 bieżącego miesiąca odbyła się tu wspaniała uroczystość ku czci Chopina, zorganizowana przez komitet francusko-polski, do którego przylażyło się Stowarzyszenie b. uczniów szkoły Batinolskiej, oraz przegląd „Marches de l'Est”, którego celem zbieranie pamiątek przeszłości prowincji północno-wschodnich Francji (Alzacy, Lotaryngii, Luksemburga, Ardenów, Walonii) w zakresie sztuki ich rodzimej, literatury, historii itd.

Zanim przystąpię do sprawozdania z przebiegu całej uroczystości, postaram się w krótkich słowach streścić cel i zadania komitetu francusko-polskiego. Przedewszystkiem pragnie on ułatwić przybywającym tu Polakom, przeważnie pracującym naukowo lub artystycznie, odnalezienie właściwego sobie środowiska, zapoznanie się z ludźmi wybitnymi, wreszcie stworzenie silniejszego na polu intelektualnym kontaktu między temi dwiema narodowościami. Z drugiej strony komitet stara się zapoznać Francuzów z naszym życiem umysłowym i artystycznym współczesnym, zbiera wiadomości o książkach, traktujących o stosunkach francuskich i polskich, organizuje konferencje dla spraw aktualnych, dalej koncerty, wystawy, wspólne bankiety dla znanych, wybitnych jednostek itd....

Do komitetu tego należą z jednej strony tacy wybitni pisarze francuscy, jak: Paweł Adam, M. Barrès, J. H. Rosny (starszy), Gabriel Sarrazin, znakomity historyk Leroy-Beaulieu, artysta-rzeźbiarz A. E. Bourdelle, dalej Dauchot, Marius-Ary Leblond, J. Finot, zaś z Polaków spotykamy pp.: Wacława Gąsiorowskiego, Br. Kozakiewicza, dr. Motza, Wł. Strzembosza, Kazimierza Woźnińskiego i innych.

Obchód Chopinowski miał zatem podwójny charakter, co umiejętnie zaznaczył w przemowie swej inauguracyjnej prezes komitetu, p. Henryk Chantavoine. — Celem uroczystości było nie tylko oddanie hołdu geniuszowi Chopina, lecz jednocześnie przez złączenie się w tym pięknym obchodzie Polaków i Francuzów zaznaczenie uczuć wzajemnej sympatii, jakie istnieją między temi dwiema narodowościami.

Obchód, zorganizowany umiejętnie, zgromadził przeszło tysiąc osób w olbrzymiej sali przyjeżdż. t. zw. „Salle des fêtes”, udzielonej komitetowi uprzejmie przez dziennik *Petit Journal*. Sala dekorowana była barwami narodowymi francuskimi, oświetlona a gornio, wypełniona po brzegi publicznością, wśród której widzieliśmy przedstawicieli literatury, sztuki, recenzentów pism, wiele osób z miejscowej arystokracji, jednostek odgrywających wybitniejszą rolę. Miłe również wrażenie czyniła gromadka młodych uczniów szkoły Batinolskiej, chłopcy lat 12—14, w granatowych mundurach z amarantowymi wyłogami i srebrnymi guzami, przypominających dawne mundury Szkoły Głównej.

Publiczność serdecznie usposobiona dla wykonawców, bucznymi oklaskami przyjął p. de Max, który deklamował poemat „Chopin”. M. Rollinat, wypełniając ten drugi numer programu. (Pierwszym było przemówienie p. de Chantavoine).

Po źródłowym odczycie p. Calvoceossi, ilustrującym życie Chopina, znaczenie geniuszu jego w historii muzyki, charakter jej u niego czysto narodowy, usłyszeliśmy główny numer programu — grę fortepianową p. Ricardo Vinés.

Z wielkim odczuciem i wprost niesłychanym zrozumieniem, jak na południowca (R. Vinés jest Katalończykiem) charakteru muzyki Chopina, artysta ten odegrał Sonatę (si bemol minor), oddając Allegro, dalej subtelnie i miękko Scherzo, szlachetnie, bez zwykłego południowcom efekciarstwa, Marsza pogrzebowego wraz z bebrzeżnie smutnem Finale.

W dalszym ciągu usłyszeliśmy Nokturn, mniej może zrozumianego Poloneza, zaś na żądanie ogólne nadprogramowo ślicznego walca (ut dièse mineur).

Miłą niespodzianką dla polskiej publiczności było odśpiewanie przez artystkę opery p. Ludwikę Grandjean hymnu naszego narodowego: „Boże coś Polskę”. Liczne oklaski i olbrzymia więź kwiatów w kolorach naszych narodowych — były podziękowaniem sympatycznej artystce za tę myśl jej piękną.

Obchód cały udał się istotnie znakomicie.
Wacława Kisłańska.

Balzac. „Małe niedole pożycia małżeńskiego”. Przełożył Boy. Kraków. 1910. Gebethner i Spółka.

(z. s.) Po doskonałym przekładzie „Fizjologii małżeństwa” Balzaca, daje nam Boy (T. Żeleński) wyborne tłumaczenie „Małych niedoli pożycia małżeńskiego” tegoż samego znakomitego, a tak mało u nas znanego autora. „Małe niedole”, chociaż napisane przed sześćdziesięciu kilku laty, nie straciły nie na świeżości. Lżejsze formą od „Fizjologii”, nie przeciążone filozoficznymi dygresjami, w szeregu krótkich scen, iskrzących się złośliwym dowcipem, traktują przedmiot z słusznym sarkazmem, wpływającym z bystrej i głębokiej obserwacji. Boy otwiera wiernie charakterystyczne cechy Balzackowskiego języka i zwróty jego stylowe świetnie mowie naszej przyswaja sposobem nie

zatracającym podobieństwa z oryginałem, a przez cięższe i bezwzględnie polskim. Jedno tylko wyrażenie, niemal przysłowiowe, *l'été de la St. Martin*, tłumaczy może zbyt dosłownie przez „lato św. Marcina”. Wszakże na zaledwie kilkukrotną porę pogodnej jesieni, poprzedzającą 11 listopada, mamy właściwe, rodzime nazwanie: „babie lato”, dające się użyć nawet w symbolicznym znaczeniu.

(as) »Trylogia dubrownicka« Ivona hr. Vojnowicza. Tłumaczyła Helena d'Abancourt de Franqueville. Kraków. Spółka wydawnicza. 1910.

Ivon hr. Vojnowicze należy do najznakomitszych współczesnych pisarzy chorwackich; autor „Geranium”, „Psyche”, „Xanty”, „Śmierci matki Jugowiców” (przekład T. Grabowskiego), obecny dyrektor teatru w Zagrzebiu, jest serdecznym przyjacielem Polaków, ostatnie przeto jego dzieło, które święci obecnie wielki sukces na scenie teatru krakowskiego, tem bliżej nas obchodzi; w treści jego można się dopatrzeć wieli podobnych momentów dziejowych u nas, „odległe echo własnych bólów i przejść” — jak mówi tłumaczka w doskonałym wstępie, wydanego w książce dramatu.

Autor njął trzy najważniejsze momenty z ostatnich dziejów Dubrownika, w trzy wiążące się z sobą, jednoaktowe dramaty. Akt pierwszy: „Allons Enfants”, to rok 1806, najście Francuzów na Dubrownik i otwarcie bram wojskom Napoleona, mimo rozpaczliwego sprzeciwiania się stronnictwa patrioetycznego, z bohaterem Orsatem na czele, który słusznie widzi w tem przyszłą niewolę poddańca. Akt II: „Zmierzech”, rok 1832, to tragiczne dogasanie pokolenia patrycyuszów, których nie stać już na okniecie się i powstanie do nowego życia. Akt III: „Na Terasie”, to już ostatnie czasy, rozdźwięk w społeczeństwie, wewnętrznym życiu Dubrownika, zamieranie szlachetnych idei dawnej Raguzy, na prawie gruzach której, jak ua grobie wolności dawnej, śmiech pusty, szalona wesołość i taniec, głuszą wzebrany ból i rozpacz. Powoli jednak przejawia się zaczyna kto wie, czy nie zapóźne okniecie, „jedna tylko cicha i czynna Idea praktycznie rozumiała sens dziejów.... trzeba wziąć się do pracy”.

Wszystkie prawie postacie „Trylogii”, wzięte z rzeczywistości, rysowane są doskonale, uderzają życiem i plastyką; autor wnika głęboko w duszę swojego świata, z siłą psychicznej prawdy i wielkiego, szczerzego napięcia dramatycznego, przemawia językiem pięknym, a cały swój dramat buduje z wielką znajomością techniki scenicznej.

Dramat ten zresztą ukaże się może i na scenie lwowskiej; wtedy też poświęci mu *Gazeta* obszerniejsze miejsce. Tłumaczenie p. H. d'Abancourt, której za pracę tę należy się prawdziwa wdzięczność, pod każdym względem wzorowe.

Z teatru donoszą: Jutro, we środę, scena lwowska po raz pierwszy, przed wszystkimi innemi scenami polskimi, wystawia wspaniałą tragedję Sofoklesa, w przekładzie z greckiego oryginału prof. Kazimierza Morawskiego.

„Edyp król” stanowi jedną z pereł klasycznego repertoaru i pomimo dwudziestu czterech wieków swego istnienia, zachował świetne cechy twórczego geniuszu, oraz wysokie zalety sceniczne. — Próby wystawienia go na deskach Komedji francuskiej w Paryżu z p. Mounet-Sully w roli tytułowej, oraz w odrestaurowanym teatrze z czasów rzymskich w Orange przed laty kilkunastu, dały jak najlepsze wyniki i rozentuzjazyzowały publiczność tamtejszą. Spodziewać się należy, że i u nas arcydzieło literatury helleńskiej spotka się z równym uznaniem ze strony naszej publiczności, tembardziej, iż dyrekcyja i reżyserja nie szczędzą starań i zachodu, by tragedję Sofoklesa w godny sposób wprowadzić na scenę lwowską. Role główne powierzone w ręce p. Siemaszkowej (Jokasta), p. Szoberta (Edyp), Kwiatkiewicza (Kreon), Wysockiego (Terezyasz), Hierowskiego, Jaworskiego, Walewskiego, Fritschego. Chór stanowić będą artyści dramatu pp. Antoniewski, Rasiński, Frączkowski, Dobrzański, Biegański, Bielecki, Wiślański, Sowiński, Michułowicz, Brokowski, Martynowicz i inni.

Dekoracje nowe według antycznych wzorów, wykonane przez artystę-malarza Feliksa Wyrzywalskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, „Pajace”, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla, z Józefem Mannem w party „Cania”. Rozpocznie „Cavalleria rusticana”, opera w 1 akcie P. Mascagni'ego, gościnnie występ Henryka Drzewieckiego. W party „Santuzzy”, wystąpi Józefa Zacharska. Na zakończenie: ostatni gościnnie występ Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uczenicy Izadory Duncan.

We środę, po raz pierwszy „Edyp król”, tragedia Sofoklesa, przełożył Kazim. Morawski.

We czwartek, po raz 11-szy „Kryśka leśniczanka”, operetka w 3 aktach J. Jarno.

W piątek, po raz 2-gi „Edyp król”.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Przeor Paulinów”, czyli „Obro-

na Czesłochowy”, dramat historyczny 5 aktach przez Juliana z Poradowa.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 16-ty „Wale miłości”, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę, o godz. pół do 4 „Małka Schwarzenkopf”, sztuka w 5 aktach ze śpiewami, Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4-ty „Opowieści ukraińska”, opera w 2 aktach, Miecz. Sołtysa.

W poniedziałek, po raz 1-szy w bież. sezonie „Manon”, opera w 4 aktach Masseneta, 1-szy gościnnie występ Sigríd Arnoldson, oraz gościnnie występ Henryka Drzewieckiego, artyści opery warszawskiej.

We wtorek, o godz. 3-ej po poł. dla młodz. szkolnej, na fundusz pomnika Jul. Słowackiego „Lillia Weneda”, tragedia w 5 aktach Jul. Słowackiego. Do biletów dodawane będą kalendarze jubileuszowe Słowackiego.

We wtorek, wyjątkowo o godz. pół do 8 wieczorem po raz 12-ty „Kryśka leśniczanka”, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno.

We środę, po raz 1-szy w bież. sezonie „Mignon”, opera w 4 aktach A. Thomasa, 2-gi gościnnie; występ Sigríd Arnoldson, oraz gościnnie występ Henryka Drzewieckiego, artyści opery warszawskiej.

We czwartek, w piątek i w sobotę, z powodu Wielkiego tygodnia, niebędzie przedstawień.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa 16, „Wesele za czasów rewolucyi”, sztuka w 3 aktach Sophusa Michaelisa.

Czwartek 17, „Wielki Fryderyk”, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7.

Piątek 18, „Wesele za czasów rewolucyi”, sztuka w 3 aktach Sophusa Michaelisa.

Sobota 19, „Dzieje Orestesa”, tragedia w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kasprowicza.

Niedziela 20, po poł. „Skąpiec”, komedia Moliera. (Ceny niższe do połowy).

Niedziela 20, wieczorem „Dzieje Orestesa”, tragedia w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kasprowicza.

Poniedziałek 21, „Dzieje Orestesa”, tragedia w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kasprowicza.

Wtorek 22, „Dzieje Orestesa”, tragedia w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kasprowicza.

Środa 23, „Syn królewski”, dramat w 3 aktach Adama Krechowickiego.

W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia nie będzie.

Pogrzeb zwłok ś. p. dr. Karola Luegera.

W uzupełnieniu podanych już wczoraj wiadomości telegrafują z Wiednia:

Pogrzeb dr. Luegera odbył się ze wspaniałością dotychczas w Wiedniu niewidzianą. Prawie cała ludność stolicy wzięła udział w oddaniu ostatniej usługi swemu uwielbianemu burmistrzowi. Wzięli zaś udział w tym smutnym obrzędzie także Najj. Pan i wszyscy przebywający w Wiedniu Najd. Arcyksiężniczki i Arcyksiężęta, reprezentanci obcych monarchów i dygnitarze Dworscy.

Gdy wiceburmistrz dr. Neumayer, po odegraniu z loggii ratusza przez 12 trębaczy marsza żałobnego ze „Zmierzechu bogów”, pożegnał zwłoki burmistrza imieniem miasta, ruszył pochód żałobny. Na czele kroczyły oddziały straży pożarnej miejskiej i ochotniczej, dalej deputacye służby miejskiej ze sztandarami przybranymi w żałobne szarfy, następnie stowarzyszenia śpiewackie ze sztandarami, deputacye stowarzyszeń, korporacji, cechów, związków robotniczych, stowarzyszenie studentów katolickich w galowych strojach żałobnych, zakony, duchowieństwo parafialne ze wszystkich parafij Wiednia, 18 wozów napełnionych wieńcami (znaczną liczbę wieńców przeniesiono już w nocy na ementarz centralny, a następnie galowy karawan z trumną. Dokoła karawanu, jako straż honorowa, postępowało 16 urzędników przydyalnych magistratu, 16 katolickich burszów w galowych strojach, 8 strzelców z gwardyi mieszczańskiej, 8 strzelców „Deutschemiestrów” i 16 służących w strojach galowych z płonącymi pochodniami w rękach. Za karawanem szła służba miejska, niosąc na poduszkach łańcuch burmistrzowski i orдеры zmarłego; dalej jechało sześć powozów, a w nich obie siostry zmarłego, żony trzech wiceburmistrzów, dyrektora magistratu i obie zakonnice, które pielęgnowały zmarłego podczas jego choroby; dalej szli urzędnicy miejscy, reprezentacye dzielnicowe, prezydya Izby panów i Izby posłów z członkami Izby panów i Izby posłów, zastępca Marszałka krajowego Austrii Dolnej z posłami sejmowymi i Wydziałem krajowym, wszyscy burmistrzowie gmin Austrii Dolnej, deputacye miast z innych krajów koronnych, między niemi deputacya m. Lwowa z prezydentem Ciucheńskim na czele, deputacye

oficerskie, członkowie wiedeńskiej Rady szkolnej okręgowej, członkowie Rad szkolnych miejscowych, deputacye rad ubogich, służba gminna, a pochód zamykały znów oddziały straży pożarnej.

Po chwilowem zatrzymaniu się przed parlamentem, gdzie z rampy wygłosili przemówienia: Prezydent Izby posłów dr. Pat-tai i zastępca Marszałka Sejmu dolnoaustriackiego bar. Freudenthal, pochód ruszył dalej przez Ringstrasse i Kärntnerstrasse do tumu św. Szecepana, dokąd przybył o godzinie 1.

Całe wnętrze kościoła było przybrane kirem. Po stronie ewangelii na ustawionym tam kłęczniku zajął miejsce Najj. Pan, po za nim Najdost. Arcyksiężęta, naprzeciw delegacji obcych mocarstw. Po stronie epistoły zajęli miejsca ks. kardynał Gruscha i jako reprezentanci Papieża nuncyusz Granito di Belmonte. W ławkach poniżej zajęli po lewej stronie miejsca najwyżsi dygnitarze Dworscy, akredytowani u Najw. Dworu ambasadorowie i posłowie, PP. Ministrowie wspólni, P. Prezes gabinetu br. Bienenrth ze wszystkimi członkami gabinetu, Prezydent Izby poselskiej, zastępcy marszałka w Sejmie dolnoaustriackim, generalicya i naczelnicy władz. Resztę kościoła, w którym szpaler utrzymywała straż pożarna, zapełnili wysoce dygnitarze rządowi, posłowie do Rady państwa i Sejmu, deputacye miast i innych krajów koronnych i t. d. Najd. Arcyksiężęta zajęli miejsca w oratoryum Cesarskiem. W presbiterium umieszczyły się siostry zmarłego, wiceburmistrze i członkowie Rady miejskiej.

Gdy trumnę zdjęto z karawanu ks. Arcybiskup dr. Nagl pokropił ją, poczem wśród tonów Allegriego *Miserere* poniesiono ją do kościoła i umieszczono na katafalku.

Po odprawieniu egzekwji, Najj. Pan powstał z kłęcznika i przez zakrytą udął się do Swego powozu. Trumnę zdjęto z katafalku i wyniesiono przed kościół, gdzie złożono ją na karawanie. Pochód ruszył ku ementarzowi centralnemu przez Rothenturmstrasse, Franz-Josefsquai i plac Aspern. Tu goście żałobni wsiadli do oczekujących na nich pojazdów i pojechali przez Stubenring i przez Landstrasse-Hauptstrasse.

Już zmierzchało, gdy kondukt pogrzebowy przybył na ementarz.

Zwłoki śp. dra Luegera złożono przewoźniczo w grobie jego matki.

Po wygłoszonych nad grobem przemówieniach trumnę spuszczono do grobu.
(Telegramy).

Wiedeń. Z Brioni donoszą, że Najd. Arcyksiężę Franciszek Ferdynand był *wczoraj* na Mszy żałobnej, odprawionej za spokój duszy śp. dra Luegera.

Wiedeń. P. Minister dr. Dulęba przesłał na ręce prezydium Rady miejskiej pismo kondolencyjne z okazji zgonu dra Luegera.

Wiedeń. Pogrzeb śp. dra Luegera odbył się bez wypadku. Kilka osób tylko zemdlało.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj wieczorem plenarne posiedzenie pod przewodnictwem swego wiceprezydenta p. Leopolda Baczewskiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego sekretarz Izby dr. Stesłowicz złożył sprawozdanie z załatwienia przez biuro Izby całego szeregu spraw. I tak od ostatniego posiedzenia Izby przyjęło prezydium Izby do wiadomości zatwierdzenie przez Namiestnictwo nominacyi p. Jerzego Mikuckiego na sensala naftowego. Na życzenie centr. Związku galic. szynkarzy wysłano telegram do Prezydium Koła polskiego z prośbą o przeprowadzenie zmian w projekcie ustawy przeciw opilstwu, w szczególności co do § 13, aby przy unormowaniu spoczynku niedzielnego obowiązywało Namiestnictwo do zasięgnięcia opinii Izb handlowych,

Z kolei podał sekretarz dr. Stesłowicz do wiadomości Izby, że Ministerstwo robót publicznych, pragnąc wejść w porozumienie w poszczególnych sprawach z czynnikami interesowanymi w sprawie organizacyi kredytu dla przemysłu rękodzielniczego, zwołało konferencję, która odbędzie się dziś przed południem we Lwowie w Izbie handlowej tudzież, że na życzenie Ministerstwa handlu wydano opinię, iż wyroby fałszywych dyamentów zaliczyć można do przemysłu rękodzielniczego.

Z porządku dziennego dr. Tenner przedłożył sprawozdanie z ankiety w sprawie reorganizacyi Zarządu kolei państwowych, a sekretarz dr. Korkes przedstawił kandydatów na urząd cenzorów Banku kraj. Zatwierdzeni zostali dotychczasowi, a mianowicie pp.: Baczewski, Bardasz, Ciucheński, Dische, Getritz, Gubrynowicz, dr. Adolf Lillen, Nebenzahl, Neumann, dr. Jan Rucker, Wezelak, Winiarz, Wiśniewski i Jakób Wixel, mianowani zaś zostali pp.: Halski, Jonasz,

Natansohn, Riedl, Schirmer Józef, Wolliseh, Oberski, Heller Oskar, Brandstädter. Przyjęto dalej taryfę należności cenzałow naftowych i udzielono dyrekcji Akademii handlowej subwencji 200 kor. na zakupno przyborów naukowych dla uczniów uzupełniającej szkoły handlowej. Nadto wydano przychylną opinię co do budowy sieci telefonicznej ze Lwowa do Sokala i z Żółkwi do Bełża.

Inieniem sekcji przem. przedstawił dr. Łobaczewski wnioski co do rozporządzenia Namiestnictwa w sprawie wydawania koncesji na przemysł budowlany, która to sprawa wywołała protesty wśród interesowanych i spowodowała strejk uczniów Szkoły przemysłowej. Sekcja przemysłowa wyraziła życzenie, aby poczynić starania o uchylenie tego rozporządzenia, które, jej zdaniem, spowodować może szkodliwe skutki. — W dyskusji zabrał głos radca Zacharzewicz i krytykując to rozporządzenie, postawił wniosek, aby żądać ograniczenia czasu do wydawania tych koncesji, i aby opinię w tej kwestii prócz Izby handlowej wydawało też stowarzyszenie upoważnionych budowniczych.

Dr. Stesłowicz zaznaczył, że protesty interesowanych są usprawiedliwione i należy całą siłą sprzeciwić się temu rozporządzeniu.

P. Rauch domagał się odroczenia sprawy.

Po przemówieniu p. Jonasza wniosek p. Raucha przyjęto. Sprawa ta zajmie się jeszcze sekcja przemysłowa wspólnie z sekcją handlową i omówi też wniosek r. Zacharzewicza.

W dalszym ciągu udzielono 150 koron subwencji dla uzupełniającej szkoły przem. w Sokalu, a 400 koron technickiemu Kołu pomocy przemysłowej.

W końcu oświadczyła się Izba za poparciem podania, wniesionego do Ministerstwa przez Związek przemysłu fabrycznego, aby fabryki przerabiające drzewo na papier, doznawały ulg przy nabywaniu drzewa wprost z lasów państwowych. Sekcja przemysłowa Izby ze swej strony domagać się będzie przy tej sposobności, aby stolarzom naszym dostarczano dobrego materiału drzewnego wprost z wyższych partii lasów, a nie za pośrednictwem spekulantów, którzy pobierają lichwiarskie procenty. Sprawy tę poparli pp.: Kiesler, Rubinstein i Zacharzewicz, który domagał się, aby przedewszystkiem położyć większy nacisk na ulgi dla stolarzy.

Na posiedzeniu poufnym oświadczyła się Izba odmownie co do wydania koncesji p. M. Eilemu na prywatną agencję we Lwowie.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął d. 13 b. m. o godz. 11 przed południem P. Prezydenta Ministrów bar. Bieniertha na dłuższej osobnej audyencji.

— Podczas zgromadzenia dyssydentów socjalistycznych w Tryeście pod przewodnictwem b. posła Pagustinięgo przyszło wczoraj do bójk. Obrzucano się kamieniami. Policja przywróciła porządek.

— Na wczorajszym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych w dyskusji nad sprawą Duez, Barthou, minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd niczego nie żąda i prosił Izbę, aby popierała rząd przy wykryciu nadużyć.

Dalszą dyskusję odroczone do dzisiaj. — Angielski lord admirał Mac Kenn na przedłożył w Izbie gmin budżet marynarki i podniósł, że tylko względy na niebezpieczeństwo kraju zmusiły rząd do wniesienia tak wysokiego budżetu.

— Według zapewnień kół kompetentnych, odwiedziny króla Ferdynanda w Konstancji nastąpią w przyszłą niedzielę.

— Poseł turecki w Sofii zażądał od ministra spraw zagranicznych Paprikowa, ażeby wydał zarządzenia celem ochrony ludności tureckiej w Ruszoku.

— Z Casablanca donoszą, że niepokoje na terytorium szerepu Szauja trwają dalej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 marca. (Tel. pr.) Ogłoszono następujący komunikat:

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Zdzisława hr. Tarnowskiego zebranie delegatów stronnictwa prawicy narodowej w bardzo licznej komplecie, w obecności kilkunastu posłów należących do stronnictwa.

Omawiano sytuację polityczną na tle konkretnych spraw, które były przedmiotem obrad w ubiegłej sesji sejmowej. Wśród czterogodzinnej ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, które z jednej strony wyrażają wotum ufności posłom, z drugiej zaś strony

dając im zupełną swobodę decydowania, nie wiążą ich żadnym mandatem, jakkolwiek znacząca zasadniczo stanowisko, które stronnictwo zgodnie z rolnikami całej zachodniej części kraju zajmuje w najważniejszej obecnie sprawie organizacji rolniczej.

Obrady nie wyczerpały spraw, które zamierzono omówić, należy przeto mieć nadzieję, że się niebawem ponowią i przyczynią do godnego uznania utrzymania związku między posłami a stronnictwem.

Uchwalone rezolucje opiewają:

1. Zebranie delegatów stronnictwa prawicy narodowej, po przeprowadzonej dyskusji nad sprawą reformy agrarnej, wyraża posłom, należącym do Koła krakowskiego, uznanie za ich dotychczasową działalność i nie przesądza o przyszłości, wypowiada zapatrywanie, że projekt Rady kultury krajowej był w ubiegłej sesji wskazany i pożyteczny.

2. Zebrani delegaci stronnictwa prawicy narodowej wypowiadają zapatrywanie, że zasadnicze rozwiązanie problemu organizacji rolniczej nastąpić może tylko w drodze zaprowadzenia ustawowych stowarzyszeń zawodowych rolniczych.

Na wypadek gdyby tego programu nie dało się obecnie urzeczywistnić, uchwała się:

3. Zgromadzenie delegatów prawicy narodowej wyraża przekonanie, że posłowie sejmowi, do tego stronnictwa należący, obiorą pod względem urzeczywistnienia organizacji rolniczej taką formę, jaka stosunkom agrarnym i politycznym kraju naszego najlepiej w danej chwili odpowiadać będzie.

Kraków, 15 marca. (Tel. pryw.). Strejk czeladzi masarskiej trwa dalej. Majstrowie oświadczyli delegatom strejkujących robotników, że żadnego z przedłożonych postulatów uwzględnić nie mogą. Robotnicy odpowiedzieli, że wobec tego nie mogą wrócić do pracy.

Rada państwa

Wiedeń, 15 marca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów Prezydent przywołał do porządku p. Rennera za słowa zawarte w jego mowie na ostatnim posiedzeniu, a odnoszące się do stosunków Najw. Domu Cesarskiego.

Po dokonaniu uzupełniających wyborów do komisji, przystąpiono do dalszej rozprawy nad przedłożeniem w sprawie włońskiego fakultetu prawniczego. Przemawiał p. Wastian.

Wiedeń, 15 marca. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zamianował tajnego radcę, szefa sekcji dr. Roberta Meyera, prezydentem centralnej Komisji statystycznej.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszych komisarzy powiatowych: Antoniego Zawadzkiego, Romana Prokopowicza i Mieczysława Tabeau, oraz sekretarzy Namiestnictwa Adolfa Piaseckiego, Adama Karchezego, Mieczysława Węclewskiego i Emanuela Bocheńskiego starostami; komisarzy powiatowych: Franciszka Leurmana, dr. Lucyana Zawistowskiego i Jana Maszkowskiego, sekretarzami Namiestnictwa w Galicji.

Wiedeń, 15 marca. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych: dr. Kazimierza Fedorowicza, Stanisława Chołojewskiego i Zygmunta Żukotyńskiego, starszymi komisarzami powiatowymi.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował w galicyjskiej Dyrekcji lasów i dóbr państwowych zarządców: Zygmunta Skałeckiego i Stefana Studniarskiego lustratorami lasów.

Wiedeń, 15 marca. Fremdenblatt pisze: W ostatnim czasie rozeszła się pogłoska o zmianach w przynależności niektórych linii kolejowych do dyrekcji kolei państw. Mianowicie twierdzą, że niektóre linie, należące do okręgów dyrekcji w Linzu i Stanisławowie miałyby być przydzielone innym dyrekcjom. Także co do Czech mówiono o podobnych zmianach. Wiadomości te powstały zjad, że Ministerstwo kolei z ważnych względów ekonomicznych i administracyjnych było zmuszone zarządzić przyłączenie niektórych pomniejszych szlaków kolei lokalnych, które dopiero wskutek objęcia w Zarząd państwowy nowo upaństwowionych kolei, zostały włączone do sieci kolei państw., do dyrekcji owych nowych kolei państwowych. Ponieważ tego rodzaju warunki na innych liniach nie zachodzą, przeto, jak się dowiadujemy ze strony kompetentnej, nie należy w obecnej chwili oczekiwać dalszych zmian okręgów dyrekcyjnych.

Wiedeń, 15 marca. Rada nadzorcza austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego uchwaliła wczoraj proponować w miejsce zmarłego gubernatora Taussiga na stanowisko gubernatora Zakładu, szefa sekcji w Prezydium Rady Ministrów dr. Rudolfa Siegharta. Uchwalono też kilka zmian statutu.

Rzym, 15 marca. Greci następcą tronu ks. Konstanty wyjechał do Paryża.

Wiedeń, 15 marca. Bilans Anglobanku za rok 1909 wykazuje czysty dochód 6,089,000 kor. (w r. z. 5,349,559 kor.). Dywidenda wynosi 17 koron od akcyi t. j. 7 proc. (w roku 1908 wynosiła 16 koron t. j. 6²/₂ proc.).

Zagrzeb, 15 marca. Aresztowaną tu Annę Marynowicową wypuszczono na wolność, ale zakazano jej wyjeżdżać z Zagrzebia.

Sofia, 15 marca. Według dalszych wiadomości z Ruszoku, liczba osób zabitych podczas onegdajszego zajścia wynosi 17, liczba ciężko rannych 32: wiele osób lekko ranniono. Przed domem generała Dymitrjewa urządził tłum demonstrację, rozwijał czarne chorągwie i wybił wiele szyb. Turczynka, z powodu której przyszło do zajść, uciekła, jak słycać, do Rumunii.

Londyn, 15 marca. Aresztowano tu wczoraj na dworcu przybyłego z Paryża studenta indyjskiego Sawarkasa pod zarzutem agitacji rewolucyjnej.

Chicago, 15 marca. Dyrekcja kolei odrzuciła żądania palaczy i maszynistów kolejowych

Z Izby angielskiej.

Londyn, 15 marca. W angielskiej Izbie wyższej lord Roseberry w mowie, która trwała dwie godziny, uzasadniał wniosek w sprawie reformy tej Izby. Oświadczył on, że lordowie nabrali przekonania, iż liczba ich stała się za wielką do pomysłnej pracy, że dalej zanadto reprezentują interesy jednego stronnictwa i że zasada dziedziczności spotyka się u wielkiej części narodu z coraz zaciętszą krytyką i opozycją. Ale jeżeli lordowie to uznają, to jednak pamiętają o wielkiej, chlubnej historii Izby. Projekty rządu co do przyszłego ustroju Izby wyższej są nierozsądne i nielogiczne, bo rząd chce Izbę wyższą pozbawić wielkiego znaczenia, a potem zamierza zaproponować jej reformę.

Są dwie podstawowe zasady, bez których praca nad reorganizacją byłaby bezowocna, mianowicie zniesienie dziedzicznego prawa zasiadania w Izbie wyższej i wybieralność. Zasada wybieralności członków Izby wyższej w Anglii jest nowością, pozatem jednak wszędzie jest zastosowana. W Prusach Izba wyższa w znacznej mierze uzupełnia się elementami o charakterze przedstawicielstwa narodowego, a posiada ona większą siłę i władzę konstytucyjną, niż Izba lordów. Mowca nie myśli o wyborach przez ogół narodu, bo to stworzyłoby jedynie słabszą imitację Izby gmin, ale sądzi, że Izba wyższa zyskałaby na sile i godności przez oparcie jej o rady hrabstw i korporacje miejskie.

Roseberry zakończył apelem do Izby, aby ocalała kraj przed rządami jednoizbowymi, które mogą tylko spowodować nieszczęście. Mowca ufa, że lordowie uratują równowagę sił w obrębie konstytucji i przez to zaskarbiają sobie zasługę nieśmiertelną.

Lord Morley oświadczył, że propozycja Roseberryego nie rozwiązuje chwilowej trudności. Zdaniem mowcy ta propozycja zwraca się przeciw Izbie gmin. Mowca ubolewa, że Roseberry nie wyłuszczył, jak można będzie w przyszłości uchylić trudności między obu Izbami.

Rozprawa nad tą sprawą potrwa 4 dni.

Londyn, 15 marca. W Izbie gmin pierwszy lord admirał Mac Kenn a na końcu swej mowy oświadczył: Jeżeli budowa czterech okrętów niemieckiego programu na r. 1910/11 rozpocznie się 1 kwietnia, to sądzę, że będzie tak szybko ukończona, jak budowa okrętów „Hassan“ i „Westfalen“, a wówczas cztery nowe dreadnoughty będą w służbie za 2 lata i 2 miesiące. My jednakże czynimy dostateczne zarządzenia przeciw wszelkiej możliwości. Spodziewam się, że to, co powiedziałem, nie wywoła paniki w tym duchu, jakoby zaprzyjaźnione z nami mocarstwo w jakikolwiek nieprzyjazny dla nas sposób przyspieszało swój program, ale musimy w dziedzinie budowy okrętów liczyć się z faktami. Czynimy temu zadość przez program budowy pięciu wielkich okrętów pancernych, aby zabezpieczyć się na wszelki wypadek i utrzymać wyższość Anglii na morzu.

P. Lee przyznał, że przedłożenie budżetowe jest lepsze, aniżeli opozycja oczekiwała, nie można go jednak nazwać zadawalającym. Propozycje rządu są spóźnionym uznaniem niebezpieczeństwa sytuacji. Mowca przemawia za uchwaleniem silnego programu na zasadach, przyjętych przez Francję i Niemcy. To usunęłoby te ciągłe porównywania rywalizujących mocarstw, co teraz jest niuniknione. Rzeczywiste niebezpieczeństwo tkwi w elastyczności niemieckiej ustawy flotowej i w niemieckiej sile twórczej. Zapewnienia ministrów innych państw mogą służyć za dowód dobrej woli, ale na program budowy okrętów nie powinny odgrywać zupełnie roli.

P. Barnes (partya robotnicza) ubolewa, że rząd całą politykę oszczędnościową wydał na łup żądaniom opozycji. Kraj narazony jest na wydatki, które wychodzą daleko po za rozumnie pojęte potrzeby sytuacji. Większość alarmujących oświadczeń co do flot okazała się nieprawdziwą, mianowicie pokazało się, że nie jest prawdą to, co w ostatnim roku mówiono o flocie niemieckiej.

Lord Beresford ubolewał, że program rządowy nie jest zdolny do utrzymania supremacji Anglii na morzu. Podkreśla konieczność silnego programu, którego by się trzymało i występuje za zaciągnięciem pożyczki 68 mil. funtów, celem szybkiego pomnożenia floty.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 15 marca. (Tel. pr.). Onegdaj przeprowadzono wizytę w mieszkaniu adwokata Szyszkowskiego, przyczem zabrano materyały i dokumenty, dotyczące odbywającego się obecnie sądu rozjemczego między przedsiębiorcami budowlanymi a robotnikami murarskimi.

Warszawa, 15 marca. (Tel. pr.). Z targu między profesorami a studentami Politechniki warszawskiej o zaliczenie semestrów grozi nowymi powikłaniami. Onegdaj odbył się szereg wieców studenckich, na których postanowiono przerwać w bieżącym tygodniu zajęcia, o ile profesorowie nie zgodzą się na warunki postawione przez studentów. Na razie zapowiedzieli strejk tylko studenci pierwszego kursu wszystkich wydziałów.

Wilno, 15 marca. (Tel. pr.). Goniec Wileński donosi, że wśród Litwinów wileńskich powstał projekt upamiętnienia rocznicy grunwaldzkiej przez założenie Litewskiego Banku ziemskiego, który zająłby się parcelacją majątków na Litwie i podziałem ich między Litwinów. Prócz tego autorowie tego projektu zamierzają utworzyć fundusz Litewskiego Tow. naukowego w celu rozszerzenia jego działalności, a w razie powodzenia założyć dom ludowy, w którym mogłyby znaleźć przytułek wszystkie instytucje litewskie.

Lublin, 15 marca. (Tel. pryw.) Aresztowano dwu sprawców świętokradstwa, popełnionego w Kalinowszczyźnie. Skradzione naczynia i kosztowności kościelne, które złodzieje zakopali w ziemi, odebrano.

Lublin, 15 marca. (Tel. pr.). Z okazji 25-lecia istnienia lubelskiej Kasy przemysłowców, uczestnicy złożyli na cele społeczne 15,260 rubli.

Petersburg, 15 marca. (Pet. Ag. tel.). Wczoraj wieczorem zginęło 7 osób przy pożarze. Pięć z nich skończyło z 4 piętra palącego się gmachu. Dwie uduśliły się w mieszkaniu. Straży udało się 6 innych osób już nieprzytomnych uratować.

Petersburg, 15 marca. (Tel. pryw.). Ministerstwo spraw wewnętrznych kończy opracowywanie projektu o ziemstwach w pozostałych trzech guberniach zachodnich: kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej. Ministerstwo odrzuca prośbę zjazdu zachodniorosyjskiego o niewprowadzanie ziemstw w gubernii kowieńskiej i wileńskiej. Projekt ma zabezpieczyć przedstawicielstwo interesów ludności rosyjskiej nawet tam, gdzie wynosi ona 4—5 proc.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 marca 1910. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Gdzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 680-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 825-75, Akcje Anglobanku 322-—, Akcje Unionbanku 607-75, Akcje Länderbanku 501-75, Akcje Bankvereinu 552-25, Akcje Bodencredit 1196-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 685-—, Akcje kolei państwowych 744-50, Akcje kolei Południowej 123-75, Akcje kolei Elbethal ——, Akcje kolei Północnej 5465-—, Akcje kolei czerniowieckiej ——, Akcje Alpiny 732-75, Akcje Rima Muranyi 662-25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2588-—, Akcje Fabryki broni 704-—, Akcje Tureckie tytoniowe ——, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 873-—. Obligacje węgierskiej indemnizacji ——. Renta majowa 94-90, Austriacka Renta koronowa 94-85, Węgierska Renta koronowa 92-85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93-55, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 94-25, 4 i pół proc. Listy Banku hipotecznego 99-50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110-—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94-50, 4 i pół proc. Listy Banku krajowego 100-25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97-90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94-—, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93-—, Losy tureckie 241-50, Marki 117-73, Rubel 254-75, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 102-85, Akcje praskiego Banku kredytowego (placeno) ——, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93-—.

Usposobienie osłabione z powodu spadku akcyi kolei państwowych. Papiery Tow. żeglugi silnie.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Na WIELKANOC

poleca CUKIERNIA.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka 1. 5.

Baby, Placki, Przekładance, Serniki, Torty i inne ciasta świąteczne. — Wielki wybór pisanek i baranków, tudzież koszyczków i bombonierek wyrobu krajowego.

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

NADESLANE.

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

KOMETA HALLEYA

zbliżająca się do nas z nadzwyczajną szybkością, chcąc osłodzić mieszkańcom miasta przeprowadaną na maj katastrofę końca świata, wyrzuciła z swego łona niewidzianych dotychczas na ziemi rozmiarów „Babę Wielkanocną“, którą oglądać można bezpłatnie w oknie wystawowym Cukierni PODHALICZA przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia ta, tak przez kometę uprzywilejowana przyjmuje już od dzisiaj zamówienia na wszelkie najwykwintniejsze ciasta wielkanocne, a szczególnie zwraca uwagę P. T. Publiczności na swoje osobliwości w dziale tortów niezrównanej dobroci i pełnych artystycznego smaku w ubraniu.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi (Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. B. RENTSCHNER

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewleczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)

od 2-5 po południu.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 marca 1910.

Hotel George'a.

PP. E. Stecka z Rosyji, dr. F. Vering z Wiednia, J. Kowalikowski z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. A. Kotlewicz z Wiednia, J. Smyczyński z Przeworska, J. Krupa z Jarosławia, J. Skirliński z Krzyszkowa, S. Nożyński z Buska, M. Zaleska z Krakowa, K. Bobrzyński z Krakowa, J. Trzeciński z Rosyji, S. Baltarowicz z Jaryczowa, A. Orłowska z Lublina, S. Kozmańska z Rosyji, br. F. Rajski z Czeremchowa.

Hotel Sans-souci.

P. B. Zaleski z Rosyji.

Hotel Imperial.

P. A. Kapliński z Kozłowa.

CENNIK

Iwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 marca.

I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
	K h	K h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	685	695
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	568	578
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	500

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placę	żądają
	K h	K h
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99 10	99 80
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 60	94 30
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	100	100 70
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	94 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	93 50	94 20

III. Obligi za 100 kor.

	placę	żądają
	K h	K h
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 60	98 30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " " 4 1/2 pr. (3 em.)	99 70	100 40
" " " 4 pr. (4 em.)	93 20	93 90
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93 20	93 90
Pożyczka m. Krakowa	93	93 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 80	94 50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 80	91 50
" " " 4 konwen.	93	93 70
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93 50	94 20

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	116	126
----------------------------	-----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	253
" " papierowych	254	255 50
100 marek niemieckich	117 40	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 marca 1909.

A. Ogólny dług państwa.	placę	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94-95	95-15
styczeń-lipiec	94-95	95-15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98-90	99-10
kwiecień-październik	98-90	99-10

Koronowa waluta.	placę	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	171-75	175-75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	244	250
" " 1864 po 100 zł. 4 pr.	325	331
" " 1864 po 50 zł.	325	331
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	290-75	291-75

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117-70	117-90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94-90	95-10

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95-40	96-40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115-90	116-90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	456	458
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	118-90	119-90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	95	96
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94-95	95-95

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104-50	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95-85	96-85
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95-20	96-20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96-65	97-65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	97-90	98-90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	96-95	97-95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96-90	97-90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96-65	97-65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	97-30	98-30
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94-40	95-40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95-30	96-30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95-75	96-75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116-05	117-05

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	113-75	113-95
" " w wal. kor. 4 pr.	92-85	93-05
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	159	165
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224	230
" " " 50 zł. (100 kor.)	224	230

Koronowa waluta.	placę	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kronecy i Sławonii	94-50	95-50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93-80	94-75

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94-25	95-25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101-40	102-40
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.	93-50	94-50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	97-50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90-65	91-65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	107	113
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	242-50	245-50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100-50	101-50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94-70	95-70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299-50	305-50
" " " 1889 3 pr.	280-75	286-75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101-25	102-25
" " " " 4 pr.	94	95
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109-65	110-65
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99-25	99-75
" " " " 60 l. 4 pr.	93-75	94-75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93-05	94-05
" " " " 4 pr. los. 41 lat	95	96
" " " " 4 pr. stare	96-50	—
Banku kraj. dla Galicji i Lodomeryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100	100-50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99-75	100-75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	93-35	94-35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98-25	99-25
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98-50	99-50

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113	113-80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112	112-80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88-70	89-70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94-50	95-50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	102	103
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102	103
" " " 1890 4 pr.	99-75	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29-90	33-90
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	538	548
Clary 40 zł. m. k.	236	246
Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł.	120	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113	123
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80-50	84-50

Koronowa waluta.	placę	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	247	257
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65-50	69-50
" " węg. tow. 5 zł.	43	47
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70-50	76-50
Salma 40 zł. m. k.	286	298
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115	—

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	321-75	322-75
Peszt. Banku handlu. 500 zł.	3640	3650
Zakł. kred. dla handlu i przem.	680-25	681-25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	827-50	828-50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	674	678-50
Gal. banku hip. 200 zł.	686	689
" " dla han. i przem. 200 zł.	426	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503-25	504-25
" Austro-węg. 1400 kor.	1780	1789-50
" Związku (Unionbank) 200 zł.	609-10	610-10
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	259-50	260-50
Zirnowsteńska banka 100 zł.	254-50	255-25

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441-50	445
" " " akcje zakad. 200 zł.	410	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5450	5475
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	403-50	407-50
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	567	569
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334-50	337
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1089	1097

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	780	784
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	876	886
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	735-10	736-10
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2600	2610
Schodnicy 500 kor.	529	532
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	385	390
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	297	298-50

M. W eksle.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240-55	240-80
Paryż za 100 franków	95-50	95-77 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254-25	255-25
Niemieckie banki	117-62 1/2	117-82 1/2
Włoskie banki	94-90	95-07 1/2
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95-37 1/2	95-52 1/2

N. Waluty.

Dukat cesarski	11-38	11-42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-12	19-15
20-markówka	23-52	23-60
Rosyjski		

L. cz. E. 862/9 (15) (2745 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie prot. firmy Langer & Wolf fabryki motorów we Wiedniu, zastąpionej przez adw. dr. Szeligę we Lwowie, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rawie licytacja realności objętej lwh. 524 gm. Rawa wraz ze znajdującym się na niej młynem ssącogazowym.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 25 933 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej t. j. 12 966 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Wilkowskiego, któremu porucza się czuwanie nad ich interesami aż do czasu gdy się sami zgłoszą i pełnomocnika ustanowią innego oraz zarządza się doręczenie mu edyktu i wszystkich uchwał w przyszłości zapasę mających.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. E. 2979/9 (6) (2724 2-3)
Dnia 1 kwietnia 1910 o godz. 9 rano odbędzie się licytacja w sądzie niżej wymienionym Oddziału V.:

- a) realności lwh. 753,
- b) 1/4 części lwh. 791,
- c) 5/15 lwh. 884,
- d) realności lwh. 848,
- e) 2/6 lwh. 737,
- f) 1/2 lwh. 692,
- g) 1/2 lwh. 406 ks. gr. gm. Wiszniów.

Nieruchomości te oceniono, a to: a) lwh. 753 po strąceniu dożywocia na 740 kor., b) 1/4 lwh. 791 na 175 kor., c) 5/15 lwh. 884 na 333 kor. 33 hal., d) lwh. 848 z przynależnościami po strąceniu dożywocia na 3045 kor., e) 2/6 lwh. 737 po strąceniu dożywocia na 285 kor., f) 1/2 lwh. 692 z przynależnościami na 2184 kor., g) lwh. 406 po strąceniu dożywocia wraz z przynależnościami na 6719 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 493 kor. 33 hal., b) 116 kor. 67 hal., c) 232 kor. 22 hal., d) 2696 kor. 67 hal., e) 190 kor., f) 1456 kor., g) 4479 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. E. 2106/9 (3) (2791 2-3)
E d y k t.

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach odbędzie się dnia 21 marca 1910 publiczna sprzedaż realności lwh. 15 gm. Rybie nowe.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 10 311 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 6 874 kor.
Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 17 lutego 1910.

L. cz. E. 1874/9 (5) (2840)
Edykt licytacyjny.

Dnia 21 marca 1910 o godzinie 11 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja całej realności lwh. 606 gm. Hermanowa objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 1 838 kor.

Najniższa cena wynosi 1 224 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

nić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 15 stycznia 1910.

(2888 1-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 21 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, towary modne i galanteryjne, oraz kapelusze damskie.

Wtorek 22 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: kasa, prasa drukarska, meble, złoty łańcuszek i pierścionek.

Środa 23 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, sprzęty domowe, kasa, fortepian.

Sprzedaje się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 marca 1910.

L. cz. E. 4367/9 (2866)

Na żądanie Altera Wagenberga odbędzie się dnia 23 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacja realności lwh. 1231 gm. Riczka około 1 1/2 morga sianożęci.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1071 kor.

Najniższa cena wynosi 714 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 1685/9 (4) (2832)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Bergera kupca w Mielcu odbędzie się dnia 31 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacja realności lwh. 52 w Roźniatach składającej się z domu, stodoły oraz parceli bud. lk. 68 i gruntowych lk. 316 i 317 (ogród) o łącznym obszarze 6 ar 1 m.², 2. 4/15 części realności lwh. 129 w Roźniatach składającej się z parcel gr. lk. 324/2, 324/3, 325/1, 325/2 (rol.) i lk. 331/1 (droga) o łącznym obszarze 1 ha 61 ar. 10 m.²

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytację jest oceniona na 1 500 koron, zaś ad 2) na kwotę 1 043 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1 000 kor., ad 2. 695 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E. 44/9 (11) (2765)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1910 godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacja realności lwh. 392 ks. gr. gm. kat. Posada olchowska.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 3849 kor.

Najniższa cena wynosi 2 566 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 24 lutego 1910.

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. 2654/9 (6) (2771)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Izzydora Borgenichta kupca w Słotwinie odbędzie się dnia 31 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12. licytacja realności lwh. 58 ks. gr. gm. kat. Buczków objętej, składającej się z parcel budowlanych lk. 266, 267, 108 o łącznym obszarze 146 sążni² i gruntowych o łącznym obszarze 7 morgów 415 sążni² w czem ogrodu 172 sążni², łąk 2 morgi 285 sążni² reszta pastwiska i role, drewnianych: domu, stajni, szopy, stodoły, kumory i spichlerza wraz z przynależnościami, składającymi się z kilkudziesięciu sztuk drzew owocowych i dzikich i obsiewu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 13 507 kor., przynależności zaś na 660 kor.

Najniższa cena wynosi 9 444 koron 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. E. 795/9 (8) (2869)

E d y k t.

Dnia 29 marca 1910 o godz. 10 rano w tus. odbędzie się licytacja 2/3 części realności lwh. 97 ks. gr. gm. Brzezic.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1702 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 1135 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. E. 2255/9 (11) (2821)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. dr. Wiktora Ramerta, adw. w Jarosławiu jako zarządcy masy konkursowej Jana Welfelda, odbędzie się dnia 31 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja 1/5 części realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej, składającej się z par. bud. 132 i grunt. 1338 i 1339 (ogród).

Nieruchomość ta w 1/5 części wystawiona na licytację jest podana przez strony na 15 000 koron.

Najniższa cena wynosi 15 000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. E. 2840/9 (9) (2774 1-3)

Dnia 1 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, oddziału V. licytacja: a) 2/4 części lwh. 92, b) 1/3 z 10/60 części lwh. 25, c) 2/6 lwh. 95, d) 4/9 lwh. 542, e) całej lwh. 636, f) całej lwh. 637 ks. gr. gm. Kozara wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione a to: ad a) na 8121 kor., ad b) na 1122 kor. 90 hal., ad c) na 387 kor. 50 hal., ad d) na 88 kor. 89 hal., ad e) na 2200 kor., ad f) na 214 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5414 kor., b) 755 kor. 28 hal., c) 258 kor. 34 hal., d) 59 kor. 26 hal., e) 1466 kor. 80 hal., f) 142 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 4 lutego 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 1--2 (1) (2881 2--3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku pp. Michela (Michała) i Józefa Birnbaumów we Lwowie jako osobie odpowiedzialnych spółników byłej firmy kupieckiej M. Birnbaum i Syn we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego dr. Władysława Małaczyńskiego we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Maksymiliana Sokala adwokata krajowego we Lwowie.

Wierzyciele wzywają się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 lutego 1910, o godz. 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, potwierdzające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 marca 1910, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 15 marca 1910 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 21 stycznia 1910.

Konkurs.

L. 1583 (2751 3-3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy Brzeski rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czehowie z płacą roczną 1 200 kor., ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 800 kor. rocznie i dodatkiem z funduszu gminy Czehów w kwocie 800 koron rocznie.

Posada powyższa połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień, uchwalonej przez wysoki Sejm dnia 4 listopada 1908 ustawy, normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zapotrzenia wdów i sierót po nich pozostających.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie: Czehów, Będzieszyca, Wyrzyszcza, Wojakowa, Dobrociesz, Katy, Iwkowa, Porąbka Iwkowska, Połom Mały, Tymowa, Twórkowa, Lewniowa, Złota, Biskupice Melsztyńskie, Jurków, Niedźwiedza, Drużków pusty i Piaski-Druszków.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki określone ustawą z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 i z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148.

Ze względu na wypłacany przez gminę Czehów dodatek do pensji w kwocie 800 kor., jest lekarz okręgowy obowiązany wykonywać oprócz oględzin zwierząt na rzeź przernaczonych i mięsa w rzeźni gminnej, również nadzór weterynaryjny w czasie, co trzy ty-

godnie odbywających się jarmarków w Czehowie.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Brzesku, w terminie do końca kwietnia 1910.

W Brzesku, dnia 9 marca 1910.
Prezes Sekretarz Wydziału
Rady powiatowej: Rady powiatowej:
Jan Götz. Dr. Baltaziński.

L. 268 (2753 1-3)
K o n k u r s.

W celu nadania posagu z fundacji im. Ignacego Lewkowicza na rok 1910 w kwocie 2,700 kor. biednej izrael. dziewczynie w dniu 30 maja 1910 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisyje się niniejszym konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją, lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 15 kwietnia 1910 do kancelarii Zboru izraelickiego, przy ul. Bernsteina 1. 12.

Lwów, dnia 8 marca 1910.

Przełożenie gminy wyznaniowej izraelickiej.

L. Prez. 6588 (2808)
K o n k u r s.

Przy c. k. Sądzie krajowym wyższym we Lwowie są do obsadzenia trzy posady radców sądu krajowego wyższego w VI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze najdalej do dnia 30 marca 1910 do Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 11 marca 1910.

L. Prez. 6589 (2807)
K o n k u r s.

Przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia posada radcy wyższego Sądu krajowego w VI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką samą posadę przy innym sędzie kolejalnym opróżnić się mogąca, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze najdalej do dnia 30 marca 1910 do Prezydium c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 11 marca 1910.

L. XIII. 1513 (2883 1-3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania czterech zapomóg w kwotach 200 kor., 100 kor. i po 50 kor. na rok 1910 z fundacji Jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa I. przeznaczonej dla c. k. Galicyjskiej Straży skarbowej, rozpisyje się niniejszym konkurs.

O zapomogę tę mogą się ubiegać członkowie c. k. Galic. Straży skarbowej (nie urzędniczy), bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracji bądź w domu bądź w zakładzie leczniczym lub w miejscu klimatycznym.

Pierwszeństwo mają żonaci i obarczeni licznější rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.

Podania opatrzone w świadectwo wydane przez c. k. lekarza powiatowego, poświadczające Zwierzochności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetenta, tudzież w poświadczenie bezpośrednio Władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez kompetenta czynnej służby, należy wnieść wprost do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Podania nieodpowiadające wszystkiemu powyższemu warunkom konkursowym, będą uważane jak weale nie wniesione i zwrócone petentom jako bezprzedmiotowe.

Lwów, 10 marca 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 79/10 (1) (2722 3-3)

Przeciw Salomonowi Eisen z Brzozowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Abrahama Eisena w Brzozowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 kor. z karty C. 1/4 części

realności lwh. 818 gminy Brzozów powoda własnej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21 marca 1910 o godz. 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Stanisława Marina burmistrza w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. C. I. 58/10 (1) (2775 3-3)

E d y k t.

Przeciw Eliaszowi vel Ilkowi Kohut, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleczyskach przez Julię Kohut pozew o 801 kor. 12 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15 marca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Auerbacha w Podwoleczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Podwoleczyska, 25 lutego 1910.

L. XVII. 2227

11

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 9 marca 1910 l. 9223

normujące aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na podstawie §§ 4 i 5 ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. nr. 177 i rozporządzenia ministeryalnego z 19 lutego 1910 Dz. p. p. nr. 36 postanawia się co następuje:

I.

W myśl §. 1, ustępu 1, I. części rozporządzenia ministeryalnego z 31 grudnia 1907 (Dz. p. p. nr. 282) i według §. 1, ustępów 2 i 3, jakoteż §. 4, punktu 2. tej samej części powołanego rozporządzenia, zakazane jest z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. korony węgierskiej wprowadzanie dotychczasowych gatunków zwierząt z gmin wymieznaczonych w urzędowych peryodycznie wychodzących wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych przysyłanych c. k. władzom politycznym I. instancji i weterynarzom wykonującym oględziny na stacyach kolejowych, tudzież gmin sąsiednich.

II.

Z powodu zaraz panujących w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu pomoru w powiatach sądowych: Nezsider (komitat Moson), Felsőpulya (komitat Sopron), Német-Ujvár (komitat Vas) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń;

b) róży świń w powiatach sądowych: Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Héthárs (komitat Sáros) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń;

c) ospy u owiec w powiecie sądowym Ó-Radna (komitat Beszterce-Nacod) na Węgrzech zakazany jest przywóz owiec, z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.

Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych zakazane jest:

1. Z Węgier:

Z powodu zawleczenia pomoru wprowadzanie świń:

z następujących powiatów sądowych: Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó (komitat Abauj-Torna), Arad, Borosjenő, Kiszjenő, Ternova, Világos (komitat Arad), Bácsalmás, Hódcság, Kula, Óbecse, Topolya, Ujvidek, Zombor, (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, (komitat Baranya), Békés, Békéscsaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Szeghalom (komitat Békés), Latorca, Mezökaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy, Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Bél. Berettyó-ujfalu, Csefia, Derecske, Magyaréske, Margitta, Mezökeresztes, Nagyszalonta, Sárrett, Szalárd, Székelyhyd, Tanke (komitat Bihar), Mezöcsát (komitat Borsod), Mezökovácsasz, Központ łącznie z miastem Makó (komitat Csanád), Csongrad, Tiszántúl łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrad), Parkany (komitat Esztergom), Adony, Sárboárd,

(komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornaia (komitat Gömör-Kishont), Pusza, Sokoróalja, Toszigetesilikköz, (komitat Győr), Központ, (komitat Hajdú), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Petervársár, (komitat Heves), Vajdahunyad łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsószászág, Alsótsisza, (komitat Jász-Nagykun-Szolnok), Almás (komitat Kolozs), Csallóköz, Gesztes, (komitat Komárom), Bográn, (komitat Krassó-Szörény), Balassagyarmat, Füleek, Losonc łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád), Gödöllő, Kiskörös łącznie z miastem Kiskunahallás, Kiskunfelegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Monor, Pomáz łącznie z miastem Szent-Endre, Vác łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagyatád (komitat Somogy), Csepreg (komitat Sopron), Alsóáda łącznie z miastem Nyiregyháza, Ligetalja, Nagykálló, Nyir-Bátor, Nyirbogdany (komitat Szabolcs), Csenger, Mátészalka, Nagykároly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár-Nemeti, (komitat Szatmár), Szilagyeseh, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo, (komitat Szilágyi), Csakova, Detta, Versecz, (komitat Temes), Dunaföldvár, Központ łącznie z miastem Szegszárd, Tamas (komitat Tolna) Maros-Ludas, (komitat Torda-Aranyos), Antalfalva, Banlak, Csene, Nagyberek łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagykikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagyszentmiklos, Pancsova (komitat Torontál), Celldömök, Szentgotthárd, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Balatonfüred, Keszthely, Letenye, Nagy-Kanizsa miastem Nagy-Kanizsa, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nova, Pacsa, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala), Bodroghöz, Galzszécs, Satoraljaiuhely łącznie z miastem tej samej nazwy, Varannó (komitat Zemplén) jakoteż z municypalnych miast Debreczen, Győr, Kecskemét, Szabadka VII. dzielnica, Szatmár-Nemeti.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

Z powodu zawleczenia pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma łącznie z miastem Ivanec (komitat Belovar Križevci), Novska, Pakrac, Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Irig, Pazova Stara łącznie z miastem Karlovcy i Petrovaradin, (komitat Srijem [Syrmia]), Ivanec, Krapina, Novinarof, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Osiek, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Jaska, Petrinja łącznie z miastem tej samej nazwy, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Sveti-Ivan, Zelina, Velika Gorica (komitat Zagreb).

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posiadają będąc zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak za życia, jakoteż i po rzezi uznają weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 września 1909 l. 32 440/4748 ogłoszone tuższym obwieszczeniem z 7 września 1909 l. 5502

11/3 („Gazeta Lwowska“ z 10 września 1909 Nr. 206).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zaraźliwych zwierzęcych z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 12 marca 1910.

L. XVI. 726/9 (2604)

E d y k t

c. k. Namiestnictwa z dnia 28 lutego 1910 l. XVI. 726/9 (27) o zmianie granic VI.

VII. i XVI. rewiru dorzecza Raby.

Ogłoszony rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z 21 czerwca 1906, l. IX 621 w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych Nr. 88 z r. 1906, edykt c. k. Namiestnictwa z 25 kwietnia 1893, l. 28.883, o podziale dorzecza Raby na rewiry rybackie zmienia się na zasadzie § 17, rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 21 sierpnia 1890, l. 55133. Dz. u. kr. Nr. 39 jak następuje:

1. VI. rewir obejmujący rzekę Rabę w obrębie gmin: Myślenie, Dolna wieś, Osieczany, Borzęta, Droginia i Brząszowice (część) oraz Brzezowa z Targoszyną (część) aż do 62 km. Raby wraz z bocznymi dopływami na tej przestrzeni uznaje się za rewir dzierzawny;

2. VII. rewir, obejmujący rzekę Rabę w obrębie gmin Brząszowice (część), Brzezowa z Targoszyną (część) od 62 km. Raby w dół, dalej w obrębie gmin Dobczyce, Nie-

zdów, Winiary, Kunice, Stadniki, Falkowice Gdów wraz z bocznymi dopływami oraz potok Krzyworezka o ile płynie w obrębie gminy Winiary, uznaje się za rewir dzierzawny;

3. XVI. rewir obejmujący potok „Krzyworezkę“ w obrębie gmin: Wierzbanowa, Wiśniowa, Poznachowice, Czuśław Poznachowice górne, Raciechowice, Krzyworezka, Kędzierzyska, Dobczyce, Skrzynka i Stadniki wraz z bocznymi dopływami, uznaje się za rewir dzierzawny.

Zresztą edykt c. k. Namiestnictwa z 25 kwietnia 1893 l. 28882 pozostaje niezmienniony.

Zażalenia przeciw powyższemu edyktowi mogą być wnoszone przez strony interesowane do c. k. Ministerstwa rolnictwa o ile chodzi o VI. rewir Raby do c. k. Starostwa w Myślenicach, a o ile chodzi o VII. i XVI. do c. k. Starostwa w Wieliczce w ciągu 14 dni od dnia, następującego po dniu ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 marca 1910.

L. cz. Ne. I. 300/9 (7) (2923)

E d y k t.

W sprawie Ekspozytury budowy dróg wodnych w Krakowie przeciw właścicielom gruntów wyłączonej w gminie Zeleznina na cele budowy drogi wodnej „Kanał-Odra-Wiśła“ o oznaczenie odszkodowania, które c. k. Skarb Państwa ma zapłacić za te grunta, wyznacza się audyencyę na miejscu w Zelezninie na dzień 17 i 18 marca 1910 o godzinie 10-30 rano z przybraniem znawców Adama Finka, Józefa Cieślewicza i Władysława Rippersa.

Celem doręczenia tej uchwały i strzeżenia praw osób niewiadomych z życia i miejsca pobytu, oraz nieobjętych mas spadkowych po tych osobach które zmarły, a którym grunta wyłączone, wyznacza się kuratora ad actum p. Wincentego Knapika, wójta w Zelezninie.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczono osoby tak długo, dopóki się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią, ewentualnie jak długo masy spadkowe objęte nie zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 5 marca 1910.

L. cz. C. II. 76/10 (1) (2799)

E d y k t.

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Paulinie Nowińskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyslanach przez Wojciecha Nowińskiego pozew o uznanie własności i zezwolenie na intabulację prawa własności realności lwh. 411 gm. kat. Dunajów.

Na podstawie pozwu z dnia 7 lutego 1910 l. cz. C. II. 76/10 wyznaczono rozprawę na dzień 21 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Jakóba Schenkera adw. w Przemyslanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paulinę Nowińską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyslan, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. C. III. 53/10 (1) (2800)

E d y k t.

Przeciw Mateuszowi Rakowi z Kawenczyzna, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Romana Kordyaka pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 marca 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 39.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Maurycego Alwina adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. C. V. 280/9 (2909)

E d y k t.

Przeciw Michalinie Piż której miejsce pobytu jest nieznanne, wniosła Helena Piż pozew o 518 kor. 20 hal. i wyznaczono rozprawę na 17 marca 1910,

Kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. Zeghausera, który zastępywać będzie dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rohatyn, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. C. II. 82/10 (1) (2835)
E d y k t.

Przeciw Janowi Chajkowskiemu, Weronie Chajkowskiej i Stanisławowi Pawlusi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Pilźnie pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Jana Chajkowskiego, Weroniki Chajkowskiej i Stanisława Pawlusa, ustanawia się pana dr. Tomasza Krudzielskiego adwokata w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 5 marca 1910.

L. cz. C. I. 67/10 (1) (2798 1-3)
E d y k t.

Przeciw Kościowi Romańczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleżyskach przez Michała Kulibabę pozew o 318 kor. i 460 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Kościa Romańczuka ustanawia się pana dr. Mantila adw. w Podwoleżyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleżyska, dnia 8 marca 1910.

L. cz. C. II. 70/10 (1) (2827 1-3)
E d y k t.

Przeciw Annie i Lucjowi Czuczmanom z Wierzbian, których miejsce pobytu jest nieznanne wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Dominika Trojana w Wierzbianach pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wykazem 128 ks. gr. gm. Wierzbiany.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 marca 1910 o godz. 8 rano w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Anny i Lucja Czuczmanów, ustanawia się pana c. k. notaryusza Józefa Górnickiego w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 10 marca 1910.

L. cz. Dz. hip. 223/10 (2816 1-3)
E d y k t.

Niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Wincentego Witosławskich zawiadamia się, że Izaak Weinert właściciel dóbr w Woli błazowskiej wniósł prośbę o wykreślenie adnotacji reklamacji własności parceli gr. 538/2 wchodzącej w skład dóbr Wola błazowska i że na tę prośbę wyznaczono w tut. sądzie b. 104 rozprawę na dzień 23 marca 1910.

Celem strzeżenia praw Antoniego i Wincentego Witosławskich ustanowiono kuratorem p. B. Kielanowskiego, adwokata kraj. w Samborze, który ich w tej sprawie zastępywać będzie aż sami się nie zgłoszą, lub swego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. C. 71/10 (1) (2790)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Arona Krumholza, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Rachelę Neugröschel pozew o 480 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 18 marca 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się pana dr. Przybyłę adw. w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objęta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 7 marca 1910.

L. cz. Cw. 263/10 (1) (2813)
E d y k t.

Przeciw Anastazy Bełtowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym

Sączu przez Jędrzeja Pajerskiego z Nowego Targu pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 25 lutego 1910.

Celem strzeżenia praw Anastazy Bełtowskiej ustanawia się pana dr. Maurycego Korbła adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anastazy Bełtowską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. C. III. 109/10 (1) (2823)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Kowalskiemu przedtem z Trzciany, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Katarzynę Nowak z Dąbrowej pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1910 o godzinie 4 po poł. w tut. sądzie sala Nr. 46, parter.

Celem strzeżenia praw Józefa Kowalskiego ustanawia się pana dr. Reicha adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 18 lutego 1910.

G. Zl. Cg. I. 124/10 (1) (2852)
E d i k t.

Wider Aleksander Bielanów dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreis Gerichte in Tarnopol von Frau Hermine Karoline zweier Namen Bielanów geb. Trattner wegen Scheidung der Ehe von Tisch und Bett eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage vom 2 März 1910 wurde zur Vornahme der gesetzlich vorgeschriebenen drei Versöhnungs-Versuche der Termin auf den 10 März, 17 März, 24 März jedesmal um 8:30 Uhr vormittags, Zimmer Nr. 25 bei diesem Gerichte anberaumt.

Zur Wahrung der Rechte des Aleksander Bielanów wird Herr Dr. Rosen Advokat in Tarnopol zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Curanden in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht melde, oder einen Bevollmächtigten namhaft mache.

K. k. Kreisgericht, Abt. I.
Tarnopol, am 3 März 1910.

L. cz. C. II. 69/10 i C. II. 73/10 (2879)
E d y k t.

Przeciw Ilkowi Michaleczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Turce, Oddział II, na dniu 25 i 28 lutego 1910 do l. cz. C. II. 69/10 i C. II. 73/10, przez Jenę Gleichera gospodarza w Ilniku, przeciw Michałowi Rysyczowi i tow. pozwy o zniesienie współwłasności lwh. 892 i 893 ks. gr. gm. kat. Ilnik.

Na podstawie pozwów tych wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 24 marca 1910 o godz. 9 rano w tut. sądzie, w sali rozpraw biuro Nr. 15.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ilko Michaleczak obecnie przebywa, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Iwana Diakiwnyca syna Piotra Dawida gospodarza w Ilniku.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 10 marca 1910.

L. cz. C. II. 75/10 (2) (2723)
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Woznemu w Nagórzance wniósł Katarzyna 2 śl. Wozna skargę o 438 kor. 30 hal.

Usna rozprawa odbędzie się 23 marca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Lisowski w Buczaczu będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 2 marca 1910.

L. cz. C. II. 59/10 (1) (2860)
E d y k t.

Przeciw Kieryle Dmytrnk, przedtem w Mogilnicy zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie przez

Jana Tarnopolskiego rolnika w Mogilnicy pozew o 550 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie audyencya do ustnej rozprawy na dzień 19 marca 1910 o godz. 9 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Kieryle Dmytruka ustanawia się pana dr. Norberta Landesberga adw. w Budzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kieryle Dmytruka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. C. I. 69/10 (1) (2838)
E d y k t.

Przeciw Pawłowi Wysockiemu ze Starej soli, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Jakóba Wysockiego pozew o zapłatę kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1910 o godz. 12 w poł. do tego sądu, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Pawła Wysockiego ustanawia się pana Edmunda Bazylewicza c. k. notaryusza w Starej soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Wysockiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stara sól, dnia 24 lutego 1910.

Wyroki prasowe.

Zl. 44 (2122)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 Februar 1910, Br. I. 64/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Jezis — buh a ne clovek. Napsal Josef Skalak. Nakladem casopisu „Zar“. Tisk delnicko knihtiskarny v Praze“ wegen der Stellen von „ale trpi stale jeste“ bis „Dyonysoy Rekum!“, von „Mythologisace starozakonniho“ bis „plodem sebevedomi“, von „Je to pozdni produkt“ bis „nechybuje prilis“, von „Kratce receno“ bis „Gilgameš“, von „Tento nazor“ bis „Orientu znama“, von „Je svrehovane pozoruhodno“ bis „po zmrtvych vstani“, von „Jak strasne dilemma“ bis „z theologie same“, von „Takove logice“ bis „se nedockame!“, von „vauje pred velikou“ bis „Klopstokny Mecias“ und von „Na podstate“ bis „ji zasluhuje“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 Februar 1910, Br. I. 65/10, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 16 Februar 1910 wegen des Titelbildes: „Zajistene dodietvi cirkevi“ samt Text „Az tento verici“ bis „krasneho andelicka“, der Stellen von „Od nejtemnejsich dob“ bis „urputne a nesmiritelne“ des Artikels: „Ze zapisku atheisty“, von „Mohl by Buh“ bis „a to jest cirkev!“ des Artikels: „Zrnka“, von „Nabozenstvi“ bis „stredovekym pomerum?“ des Artikels: „Militaristické b-suni katolického biskupa“ und des Artikels: „Pozehnaní militarismu“ nach § 65 a, 122 b und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1910, Br. 5/10, die Weiterverbreitung der im Verlage der sozialdemokratischen politischen Organisation im Drucke des M. G. Hofakovsky in Chrudim erschienenen Korrespondenzkarte: „Dopisnice“ mit Abbildung „Vystehovana rodina Kvapilova“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 20 Februar 1910, Br. 11/10, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 17 Februar 1910 wegen der Stelle von „Für die politische Bedeutung“ bis „im deutschen Böhmen befinden“ des Artikels: „Der Landes-Schulrat hat neuerlich für die Jesuiten entschieden“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 19 Februar 1910, Br. 2/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Moravsky Jih“ vom 18 Februar 1910 wegen der Stelle von „Nesme z tech, kdoz“ bis „verejné soukromé mravnosti!“ des Artikels: „Kdyby tu sel mistr z Nazaretu“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Tropolau hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1910, Br. IX. 3/10, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Deutsche Bedrufe“ vom 19 Februar 1910 wegen der Stellen von „sondern wir müssen uns“ bis „zum Deutschen!“ und von „Kauf“ bis „Deutschen!“ des Artikels: „Der czechische Ansturm auf die Landeshauptstadt“, von „Die Bestellung“ bis „Angestellte zu gewinnen“ und von „Es ist daher bei uns“ bis „das konjundierende Publikum“ des Artikels: „Die Bestellung czechischen Personals und dessen Folgen“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 45 (2155)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1910, Br. X. 7/10, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Grobian“ vom 18 Februar 1910 wegen der Stellen von „man braucht nur die“ bis „Wirkungstreife zuzuführen“ des Artikels: „Seelenheil und Krankheit“, von „Czechen, Juden und“ bis „graufst uns auch“ des Artikels: „Dem Kardinal graufst“ „Uns auch!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1910, Br. I. 66/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Parik“ vom 18 Februar 1910 wegen der Stellen von „Nebot s lidmi“ bis „zandarmerie“, von „Dneska neni“ bis „elegič“, von „Za to ale“ bis „na psu“, von „Cetnik Drässler“ bis „proti zakonu“, von „A take my“ bis „hejtmany“, von „ale ponevadz vime“ bis „hrube porusil“, von „Drässler vzal“ bis „redaktorovy“, von „My ale“ bis „uskoditi nam“, von „abu disciplinarne“ bis „radi s nim“, von „Cetnik Drässler“ bis „moci svoji“ und von „Ale neumlei“ bis „drabehz jejich“ des Artikels: „Proti zakonu, proti pravu, proti slusnosti“, von „V Praze na straznici“ bis „osvobozeni“ des Artikels: „Kukatko do ceskeho svedomi“, von „A tu muzeme“ bis „pozorovan byl“ des Artikels: „Litomerické soudnictvi“ und des Artikels: „Hulvat (beide letzte in der Rubrik: „Trebenicko“) nach § 300, 305, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Doniesienia prywatne.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadosć najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, PO-
MIESZCZA PRACĘ PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne,

artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą, i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.

Powieści. — Nowele.

Prócz nowel piór najcelniejszych BLUSZCZ w roku 1910 drukować będzie powieści:
Kazimierza TETMAJERA **GRA FAL**
(początek przygotowane dla nowych prenumeratorów) M. Wierzbińskiego „ŚWIĘTY FEN“ i inne.

Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI

Rady i wskazówki zachowania higieny piękności.

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Przepisy kulinarne i t. p.

Numery okazowe wysyłane na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w piśmie polskich, który zawiera rocznie przeszło 4000 rysunków najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcymi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**, jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

26 wielkich tablic krojów,

dających możliwość wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych „BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obyczajową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein. Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron 5, z przesyłką pocztową koron 6 hal. 60. Adres Redakcji i Administracji „BLUSZCZU“ Warszawa, Nowy-Swiat 41.

50 lat
istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

50 lat
istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach“

z szczególniejszym uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcyje barwne. — Reprodukcyje dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. „**CIĘKAWY POWIEŚCI**“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Telefon 452.

Telefon 452.

Miastowe Biuro
C. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okreżne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni. =====

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni. =====

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą. =====

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku ===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

Adres telegraficzny: „Stadt bureau“, Lwów.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Aparaty do golenia „Hermes“ K. 7—, ameryk.
„Gillette“ K. 19—, wymiana dowolna,

Weyde i Pietrzycki Lwów,
Pasaż Mikołascha.

Lwów, ul. Racławicka 4.

Największy magazyn jabłkowski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare zegary, zegarki i kamienie.

Zlecenia zaliczają można pocztą i przez korespondencję

LÓD SZTUCZNY.

APARATY DO FABRYKACJI LODU

dostarcza

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
W KROŚNIE.

Pióra angielskie

„Mudie's Squeezer Pen“

STANISŁAW ABL

Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Nakładem c. k. Namestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicji i Lodomeryi

z W. Ks. Krakowskiem

1910

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego
l. 12. po cenie 7 kor., na prowincję
z przesyłką pocztową (za frachtem)
7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7
kor 20 hal. Szematyzmu za zaliczką
nie wysyła się.

Ogłoszenie.

Na podstawie § 40 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Dz. u p.
Nr. 70 podaje się do wiadomości, że na Walnym Zgromadzeniu,
odbytem na dniu 6 marca 1910 rozwiązało się dobrowolnie Towarzystwo
spożywcze salinarne w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane
z ograniczoną poręką.

Wierzyciele zechcą się zgłosić do tego stowarzyszenia.

Drohobycz, dnia 10 marca 1910.

DYREKCJA TOWARZYSTWA:

Józef Nikurak m. p. Karol Praszko m. p. Dymitr Hecoryk m. p.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za-
grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwoity wstręt do pieniędzy. Cały świat obrzymim szpitalem. Dosto-
jeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Ignaty. Dama która słyszy i widzi sercem. Dzia-
łania magiczne. Fizyologiczne cud. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie
jako banki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie
nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy
liżą mury i polykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem.
Pachnący ludzie. Mania samobójstwa dziewcząt. Mazzi i ideały. Mowa powszechna. Muzyka w głowie
umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej
ziemianki. Paniątko zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych.
Przepowiednie i proroctwa. Sen. Śluki imaginacji. Ślepy profesor wyklada optykę i objaśnia w nocy
stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy
i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamię-
tników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy,
nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na
tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., i. t. d.
Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Aluminiowe naczynia???

Cenniki na żądanie

Weyde i Pietrzycki, Lwów,
Pasaż Mikołascha.

Jarzyny

5 klg. Karczochów K. 4—
5 „ Sałaty K. 3:40
5 „ Pomarańcz malin. K. 3:20

wysyła opłatnie za zaliczką

Giovanni Spanghero
Tryest.

!Na Post! !Na Święta!

Śledzie marynowane,
Kawior gruboziarnisty,
Homary, tuńczyk, pstrągi
Sardynki, bryndza, sery,
Powidła i śliwki,
Kawa i herbata,

Migdały, rodzynki,
Figi, daktele, orzechy,
Czekolada, wanilia, cykuta,
Marmolady owocowe,
Szynki, kiełbasy,
Stonina, smalec.

Wina węgierskie naturalne,

poleca

Tomasz Gurowicz
Budapeszt.

CENNIKI BEZPŁATNIE.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon	1 kupon 7 koron
długości metrow 3'10	1 kupon 10 koron
na kompletne	1 kupon 12 koron
ubranie męskie	1 kupon 15 koron
(surdut, spodnie, kamizelka)	1 kupon 17 koron
kosztuje tylko	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

Kupon na czarne ubranie salonowe kor. 20—,
jakoteż materye na zarzutki, loden dla tury-
stów, jedwabne kangary etc. etc. wysyła po
cenach fabrycznych, znany najlepiej jako ucz-
ciwy i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)
Wzory bezpłatnie i franko.

Przez zamówienie bezpośrednio materyi u firmy
Siegel-Imhof w miejscu fabryki klientela
prywatna odnosi wielkie korzyści. Z powo-
du wielkiego obrotu towarów zawsze wybór
największy materyi całkiem świeżych. Stałe
ceny najniższe. Wykonanie najstaranniejsze i
ścisłe według wzorów nawet drobnych zamówień.

Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyerna

herbata Congo	kor. 3:20
Boukong	4—
Boukong zbiór majowy	5—
Kaysow	8—
Wysiewki z herbat	2:60
Wysiewki z najlepszych herbat	3:20

za pół kilograma.



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

„WIDNOKRĘGI“

dwutygodnik poświęcony kulturze polskiej

wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

TREŚĆ I. ZESZYTU: Prof. dr. Twardowski: „Jak studyować filozofię“. — Dr. Adolf Chyliński: „Chopin i muzyka polska“. — Karol Irzykowski: „Kamerton śmierci“. — Tadeusz Dąbrowski: „Literackie schematy“. — Feliks Przymięcki: „Królowa marzeń“. — T. S.: „Teatr lwowski“. — Maryan Olszewski: „O stylu i jego czystości“. — Przegląd społeczny. — Przegląd muzyczny. — Głosy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników.

Cena zeszytu 50 hal. Prenumerata kwartalna 2'50 hal.

Administracja: Lwów, Czarnieckiego 3.

Ogłoszenie.

XXXII. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego c. k. urzędników pocztowych
we Lwowie,

odbędzie się **dnia 30 marca b. r.** (środa) o godzinie 7-mej wieczorem
w sali wykładowej, w głównym budynku pocztowym na I. piętrze.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej co do zamknięć rachunkowych i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
4. Uchwała co do podziału czystego zysku.
5. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej.
6. Wybór komisji rewizyjnej Walnego Zgromadzenia.
7. Wnioski członków.

Lwów, dnia 11 marca 1910.

Kazimierz Łaski m. p.
prezes

Stanisław Hiolski m. p.
sekretarz.

Ogłoszenie.

Niniejszem zapraszamy P. T. członków Towarzystwa kredytowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na

XXVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w biurze tegoż Towarzystwa w Glinianach, **dnia 29 marca 1910** o godzinie 9 rano

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1909.
2. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku z roku 1909.
4. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1910.
5. Ustanowienie wysokości wstępnego od nowo przystępujących członków.
6. Zmiana i uzupełnienie §§ 1, 24 i 56 statutu.

Równocześnie nadmieniamy, że wedle § 46 statutu, uchwały o zmianie statutu powzięte być mogą tylko w obecności 50 członków.

Gdyby atoli na tem zgromadzeniu powyżej wymieniony komplet się nie jawił, nateczas odbędzie się w tym samym dniu to jest dnia 29 marca 1910 o godzinie 5 po południu w biurze podpisanego towarzystwa drugie Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość obecnych członków nad punktem 6-tym powyższego porządku dziennego prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Gliniany, dnia 15 marca 1910.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Glinianach,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Berl Eisenbruch,
sekretarz.

Leon Wolf,
przewodniczący.